Nr. 248. Poniedziałek 31 Października 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister-prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował powiatowego weterynarza w Krakowie Aleksandra Litticha prowizorycznym weterynarzem w Galicyi.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora głównej kasy pocztowej Antoniego Kasprzyckiego zarządcą c. k. urzędu pocztowego w Jarosławiu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

Obalanie własnych powag i zrażanie sobie mężów, których zasługom jeszcze przed chwilą hołd składano. może najwięcej przyczyniło się do upadku politycznego dzisiejszej mniejszości Rady państwa. Upadek gabinetu ks. Auersperga i udaremnienie powstania nowego gabinetu wiernokonstytucyjnego pod przewodnictwem br. Pretisa lub dr. Stremayra, stanowi wymowną illustracyę do powyższego zdania.

Zdawało się po tem wszystkiem, że przynajmniej taki typowy reprezentant wiernokonstytucyjnego programu, jak Schmerling. nie padnie ofiarą tego systemu zabijania własnych proroków politycznych. I rzeczywiście w ostatnich dwóch latach ten mąż stanu zdawał się posiadać zupełne zaufanie opozycyi. Wielbiła go za pierwszy adres Izby panów pod rządami hr. Taaffego, składała mu hołdy za każde wystąpienie opozycyjne, stawiała go za niedościgniony wzór dojrzałości politycznej i prawdziwie austryackiego patryotyzmu, a jeżeli czasem, jak np. w sprawie ustawy wojskowej Schmerling nie dał się popchnąć na skrajne stanowisko opozycyjne, przebaczano mu to i tłómaczono tem, że jeszcze nie nadeszła pora do użycia drastycznych środków politycznych przeciw hr. Taaffemu.

Zbladł już w tej chwili i wielki urok nazwiska Schmerlinga a *Neue fr. Presse* wypisała mu nawet za wstępne przemówienie w delegacyi austryackiej formalną naganę i wotum nieufności. Ponieważ ani potępienie nihilizmu ani dobitne zaznaczenie siły systemu parlamentarnego w Austryi nie mogło dać powodu do tej nagany, więc pozostaje jedyna konkluzya. co zresztą najwyraźniej przebija z owej klątwy dziennikarskiej, że powaga Schmerlinga pada ofiarą wzmianki o ruchu antisemickim.

Prezydent delegacyi bowiem pozwolił sobie wyrazić zdanie, że izraelici nie są wolni od wszelkiej a wszelkiej winy i że ich postępowanie dostarczyło pewnej podstawy propagatorom ruchu antisemickiego. Uwaga nie skierowana do izraelitów austryackich, którzy przecież nie mogą się żalić na żaden ruch antisemicki. wypowiedziana w sposób oględny i taktowny. wreszcie nie przytoczona bynajmniej w zamiarze usprawiedliwiania ruchu antisemickiego — który stanowczo został potępiony i na równi z nihilizmem postawiony — tak się nie podobała monitorowi opozycyi, że dla niej zapomniał o wszystkich zasługach Schmerlinga, że w wycieczkach swoich przeciw mowcy posuwa się poniekąd aż do lekceważenia, że nareszcie odmawia mu wszelkiego prawa do wygłaszania mów tego rodzaju.

Przypuśćmy teraz, że p. prezesowi Schmerlingowi byłoby się podobało, zamiast potępiać nihilizm i antisemityzm, uderzyć całą siłą swojej wymowy na gabinet hr. Taaffego, przedstawić jego działalność jako destrukcyjną wewnątrz, a niebezpieczną na zewnątrz z powodu wrzekomego uciskania Niemców! Brakłoby pewnie prasie opozycyjnej wyrazów na oddanie swojej radości oraz hołdów dla rozumu politycznego mowcy! Kwestya, czy prezydent delegacyi był uprawniony wystąpić z takiem przemówieniem, byłaby wtedy wyższą po nad wszelkie wątpliwości.

Nietaktownem postępowaniem swojem doszła prasa opozycyjna do tego, że nagany jej nie sprawiają już żadnego wrażenia, a pochwały odpychane są przez tych, do których je adresowano, jako rzecz wielce podejrzaną. Niedawno np. *Hon* węgierski, zdumiony komplementami wiedeńskiej prasy opozycyjnej dla rządu peszteńskiego, odpowiedział na to otwartem podejrzeniem, że zapewne nie chodzi tu o szczere uznanie zasługi, lecz o fortel polityczny, mianowicie o pozyskanie Węgrów dla sprawy wiernokonstytucyjnej. Oczywiście zamiar taki wydaje się *Honowi* niedorzecznym, bo „według konstytucyi żaden mąż stanu jednej połowy monarchii nie może mięszać się do spraw wewnętrznych drugiej połowy, dopóki obie strony w swojem działaniu i w konsekwencyach swojej akcyi nie wykraczają po za ramy konstytucyi i dualizmu.“

Mowy sejmowe.

Podajemy mowę Wojciecha hr. **Dzieduszyckiego** mianą w Sejmie krajowym podczas rozpraw szkolnych:

Wróciła coroczna chwila, w której budżet szkolny powraca przed Izbę; chwila ta bywa już oddawna sposobnością do rozmyśliwań, a od wielu lat uwagi robione rok rocznie przez sprawozdawcę komisyi budżetowej nasuwają pytanie, czy pod względem szkolnictwa wszystko się dzieje tak — choćby tylko pod względem administracyjnym — jak się dziać powinno. I w roku przeszłym i teraźniejszym wywiązuje się debata nad tem, czy w ogóle całe szkolnictwo nasze jest na tych torach, na których być powinno, czy też nie zboczyło? Poważna myśl o przyszłość kraju, poważna myśl o stan całego społeczeństwa nasuwa się wysokiemu Sejmowi, a sądzę, że jest to pocieszającym objawem, iż Sejm, ilekroć przychodzi do tej sprawy, zatrzymuje się i zastanawia nad tem, co będzie z przyszłem pokoleniem.

I tak zresztą oddawna w Polsce bywało. Jest to tradycya, która ciągnie się od ostatnich lat Rzeczypospolitej, od czasów Stanisława Augusta i komisyi edukacyjnej. Odkąd klęski uderzyły w społeczeństwo, niestety w społeczeństwo, którego tylko wyższe warstwy posiadały wykształcenie i to spaczone dziwaczną edukacyą, a którego lud klęski te zastały jeszcze w ciemnocie i nieświadomości obowiązków obywatelskich — odkąd mówię straszne klęski uderzyły w społeczeństwo nasze, odtąd zapytywano się, czy jedynym sposobem podźwignięcia się z nieszczęść nie będzie, zmienić całą tradycyę edukacyjną narodu nietylko u wyższych warstw, nadając im naukowość podobną do zachodniej, ale i u warstw niższych, umożliwiając to, żeby lud stał się zbiorem obywateli i żeby na mocy miłości dla kraju i umiejętności i pracy mógł się dźwignąć do znaczenia, które potem podźwignęłoby i naród cały? Co się stało u nas dla wykształcenia warstw wyższych. o tem wspominać nie potrzeba. Właśnie ów kwiat cywilizacyi, o którym wspomniał szanowny mój poprzednik, ów kwiat, który zawsze zakwitał tam,

---

Wycieczka do Węgier.

V.

Odwiedziny u biskupów. Szczawnik. Tatry. Rezydencya letnia biskupa spiskiego. Biskup Császka. Szent-Kereszt. Arnold Ipolyi. Jego Tusculum. Ogólne wrażenie z podróży.

— *Jetzt fahren wir zu den Excellenzen* — odezwał się do mnie Szilágyi, kiedyśmy wsiadali do powozu w Mindszent, dążąc napowrót w chłodny ale słoneczny poranek ostatniego sierpnia do stacyi Szepes-Olaszi. Mieliśmy bowiem wypełnić jeszcze dwa ostatnie punkta programu, odwiedziny u dwóch biskupów. Z wielką ciekawością wybierałem się na tę wycieczkę. Tyle słyszałem o węgierskich biskupach dawniej jeszcze w kraju i podczas całej podróży po Węgrzech, że byłem — przyznaję to otwarcie — niemało zaciekawiony, czy nie doznam po tem wszystkiem pewnego rozczarowania. Episkopat zajmuje — jak wiadomo — w Węgrzech tak wybitne stanowisko, jak mało w którym kraju. Z powodu uposażenia swego, nadzwyczaj bogatego, stanowi olbrzymią materyalną potęgę; dość nadmienić, że arcybiskupa ostryhomskiego, prymasa Węgier, liczą na 600.000 złr. czystego dochodu. Mimo to zapewniano mię, że najzawziętszemu radykałowi nie przyjdzie nigdy myśl uczynić zamach na te magnackie fortuny węgierskich książąt kościoła, taka cześć ich ogólna otacza, tyle pożytku doznaje kraj cały z rozumnego szafowania temi olbrzymiemi środkami. Węgrzy dumni są z swego episkopatu; u protestantów, z pewnością nieuprzedzonych, spotykałem się ze zdaniem, że w episkopacie węgierskim, jak przed wiekami, i dziś jeszcze skupia się czoło inteligencyi narodu.

Obydwaj biskupi, do których wybieraliśmy się w odwiedziny, nie należą bynajmniej do bogatszych reprezentantów węgierskiego episkopatu. Biskupstwo spiskie bowiem i bystrzyckie są późniejszemi kreacyami z czasów Maryi Teresy i nie mogą się mierzyć uposażeniem swojem z bogactwem starych, historycznych stolic biskupich erekcyi św. Szczepana. Obydwaj jednak dostojnicy kościoła, których poznać miałem na tej wycieczce, a zwłaszcza Ipolyi, biskup bystrzycki, zajmują bardzo pod każdym względem wybitne stanowisko w episkopacie węgierskim.

Koleją przejechaliśmy tylko trzy stacye, w Kaposztafalva czekał nas powóz biskupa spiskiego, Jerzego Császki. Właściwą rezydencyą jego jest Szepesvárallya, małe miasteczko, przez które przejeżdżaliśmy dwa razy w drodze do Mindszent i z powrotem. W lecie jednak przebywa biskup w Szczawniku, zameczku, w pełnym historycznych wspomnień, w którym właśnie mieliśmy go odwiedzić.

Dzisiejsza letnia rezydencya biskupa dziwne przechodziła koleje. Pierwotnie było to opactwo Cystersów, założone w pierwszej połowie XIII wieku. i dziś jeszcze w zabudowaniach zamkowych pozostały resztki murów starego klasztoru, na których znać wybitne cechy romańskiej architektury. W XVI wieku jednak, w czasach wojen domowych i zaburzeń reformacyjnych, Cystersów wygnano z Szczawnika, kościół klasztorny runął w gruzy a opustoszałe mury opactwa z dawnemi jego posiadłościami, z rąk do rąk przechodząc, dostały się w r. 1580 rodzinie Tökölych. Zamek dzisiejszy wystawił Szczepan Tököly w roku 1619. kończąc przebudowanie murów klasztornych, które w wieku poprzednim rozpoczęli jeszcze Łascy, Hieronim czy Olbracht, dawniejsi dóbr szczawnickich panowie. W końcu XVII wieku. kiedy wszystkie posiadłości Tökölych uległy konfiskacie, rząd osadził w Szczawniku Jezuitów, a po zniesieniu ich zakonu dawna własność Cystersów posłużyła do uposażenia nowo utworzonego biskupstwa spiskiego.

Miałem, co prawda, żal do Cystersów, że nie urządzili sobie siedziby na małym wzgórku, o kwadrans pieszej drogi od dawnych murów klasztornych. Ztamtąd roztacza się prześliczny widok na Tatry, w prostej linii ledwie o półtory mili odległe. Majestatycznie wyskakuje z równiny wspaniałe pasmo tych dumnych olbrzymów. Śnieg bielił obficie ich skronie, połyskując w blasku słonecznym jakby srebrzystemi żyłami wśród granitowych ścian i załomów, które przy zmiennych efektach światła za każdą chwilę inny przedstawiały widok. Dzień był pogodny, ledwie gdzieniegdzie przemykała się jakaś chmurka na widnokręgu, i w całym majestacie jaśniał potężny gmach skalistych kolosów, nie przykryty zazdrośną kotarą mgły. która tak rzadko z poza swych osłon tajemniczych dozwala wyglądać wyraźnie ostrym konturom tatrzańskich wierzchołków. Gdzieniegdzie tylko lekki, przejrzysty obłoczek bujał pod szczytami, rzucając cienie, które zmiennym efektom oświetlenia tem większego dodawały uroku, unosząc się poniżej gotyckiej rzeźby wierzchołków, jakby na dowód, że koronie Gierlachu i Łomnicy zawsze dane jest panować nad obłokami.

Nieraz już napatrzyłem się dosyć panoramie Tatr z naszej zarówno jak z węgierskiej strony, ale nigdy podobno nie miałem wspanialszego widoku. Z południowego podgórza, z doliny spiskiej, wszystkie widoki Tatr mają bez wątpienia nierównie więcej majestatycznej powagi. Na południowo-wschodniej połaci skupiają się na małym obszarze najwyższe szczyty, wyskakując prawie z równiny nagiemi, dzikiemi granitami, które ledwie u podnóża samego obejmuje ciemnozielony wieniec lasów i kosodrzewiny. Z naszej strony natomiast zwolna, terasami, wznoszą się coraz wyższe warstwy zalesionych regli, a nad niemi dopiero królują pasma granitowych szczytów, wysterczając za każdem piętrem wyżej ku niebiosom. Nigdzie więc nie odsłania się u nas w takiej pełni panorama całości, ale za to nierównie więcej rozmaitości zawiera każdy widok z północnych podnóży i nie sprawia wrażenia tej poruszającej wprawdzie głęboko lecz jednostajnej grozy.

Czułem więc, powtarzam, żal do Cystersów, że mając w pobliżu wspaniały widok na całe Tatry, zachowali się wobec niego tak obojętnie w wyborze swojej siedziby. Nic w tem jednak nie ma dziwnego. Rzesza mnichów z dalekiego jakiegoś zakątka, gnieżdżąc się, jak im reguła nakazywała, w głębi dziewiczych lasów, które w części przynajmniej dopiero ich skrzętnością miały się zamienić w rolę uprawną, przytuliła się do bystrych nurtów Hernadu, nad którego brzegiem stanęły mury klasztorne. Skoro tylko w pobliżu opactwa zasiały się zbożem korczowiska leśne, wodę Hernadu zaprzęgnięto do roboty przy kole młyńskiem, które odtąd w tem miejscu przez sześć wieków pracuje, gwarząc o dawnych czasach pod bokiem dzisiejszej rezydencyi biskupiej. Gdziekolwiek bowiem przed wiekami osiedlili się Cystersi, wypowiadali zawziętą wojnę starym pniom okolicznych lasów. Tutaj jednak nawet ich trzywiekowe gospodarstwo nie zdołało rozległym lasom wielkiej krzywdy wyrządzić. Tylko dolina Hernadu zaświeciła pasmem łąk i rói uprawnych, lesiste jednak wzgórza oparły się siekierze, bo jałowy grunt nie nęcił do siebie wybrednego lemiesza. Tak więc i dziś jeszcze z balkonu zamkowego wszędzie na okół widać lasy bez końca, nad któremi przeglądają z daleka same tylko skaliste wierzchołki tatrzańskiego pasma. Te lasy stanowią główny dochód spiskiego biskupa, którego stosunki materyalne polepszyły się od pewnego czasu, odkąd linia kolei koszycko-bogumińskiej przecięła jego posiadłości, dając ułatwieniem eks-

gdzie na rumowisku przez chwilę jakąś ucisk ustał, ów kwiat sztuki i nauki polskiej, chluby narodu naszego świadczy, że nie pracowano daremnie. Inaczej miała się rzecz z ludem. Pozostał on w większej części kraju naszego w tym samym stanie, w jakim był pierwej, bodaj czy w niegorszym, bodaj czy wpływy nam wrogie a bałamucące ten lud nie zamąciły tego spokoju, w którym żył pierwej, czy nie sprowadziły myśli, o których doniosłości nie zdaje sobie sprawy, a które nie doprowadzą go do skutków przez nas upragnionych a dla niego użytecznych. Nie była w tem może i nasza wina. Nie mogliśmy działać swobodnie — ale skoro lepsza nadarzała się pora, zaraz zwracaliśmy uwagę na to, żeby stan umysłowy ludu podźwignąć. Zajął się tem Sejm, zajęło się społeczeństwo. Tak jak od dawna było powszechnym objawem ofiarności społecznej u nas nadzwyczaj szczodre zakładanie stypendyum na wykształcenie średnie i wyższe, tak widzieliśmy teraz nowe to zjawisko, że robiono narodowe składki na podniesienie oświaty ludowej, i że wszystkie patryotyczne żywioły w kraju wspólnie pracowały nad tem, żeby to leżące odłogiem pole zasiać nasieniem, któreby mogło przynieść plon upragniony.

Jednak od lat kilku coraz głośniej odzywają się głosy po kraju, że ta praca może i dobrą nie była. Słychać głosy, że to co szkolnictwo kosztuje, tego krajowi nie wróci. Słychać głosy, że jest marnotrawstwem niejeden grosz dany na sprawy szkolnictwa. Są może w kraju i takie głosy, które się odzywają w dobrej zupełnie wierze, ale mając błędne przekonanie, z tem zdaniem, że szkolnictwo pogorszyło się, że nie polepszył się stan ogólny, że nie ma żadnych dobrych skutków, że płacimy nieużytecznie, że może byłoby lepiej nazad odesłać jedne dzieci do dzwonnicy, gdzie u diaka mają się uczyć az-buki, i inne znów do szkoły wyznaniowej, w której będą się uczyć niezgłębionych tajemnic talmudu. Takie głosy są zapewne głosami ludzi dobrej wiary, i dlatego właśnie są zastanowienia godnemi. Coś musi być złego w szkolnictwie, kiedy ludzie patryotyczni z takiemi głosami odzywać się mogą w kraju a może nawet i w Sejmie. Wysoki Sejm także okazał pewne zamyślenie nad tem, czy szkolnictwo, jak się dziś rozwija, jest użytecznem? Słyszano już kilkakrotnie głosy, i w tej tu Izbie twierdzące, że zakres szkolnictwa tego co do szkół ludowych zmniejszyć należy. Taki oddźwięk dał się słyszeć i w mowie mego szanownego poprzednika. Jest to wszystko rzeczą bardzo ciekawą i zastanowienia godna wobec tego, że bywało i bywa patryotycznym dogmatem: o szkolnictwie trzeba dbać przedewszystkiem, a przez oświatę jedynie możemy się podźwignąć z upadku.

Gdy zastanowimy się, jakie powody mogą być tego nowego mniemania w kraju i tego zmienionego kierunku opinii, to przychodzimy do przekonania, że powody te leżą na najrozmaitszych polach. Niektóre błędy rodzące zwątpienie mają przyczynę w ustawodawstwie tak w tem, które sami możemy przeprowadzać, jakoteż i w tem, które nam bywa oktrojowane, a którego odmienić nie możemy. Inne wady szkolnictwa leżą w wykonaniu i to albo w skutek tego, że to wykonanie nie dojrzało do tej doskonałości, do której dojrzeć powinno, albo też znowu w skutek tego, że to co w wykonaniu jest zasadniczo złem, może być tylko na mocy ustawy poprawionem. Nareście może oprócz błędów sprowadzonych przez wykonawcze organa znajdą się pewne błędy w ustroju opinii publicznej kraju, w przesądach istniejących nietylko u ludu, ale i u warstw wyższych, które użyteczności szkoły, które jej skutkom praktycznym przeszkadzają; może wreszcie na usposobienie sceptyczne, które jawi się obecnie, wpływają w wielkiej mierze i te okoliczności, że przy dzisiejszym stanie funduszów krajowych, nie zawsze jest jasnem, czy na niezawodnie potrzebne cele zostały obrócone pieniądze uchwalone przez wysoki Sejm, albo nawet pieniądze przez Sejm nieuchwalone. W tej oto mierze widzimy błędne wykonywanie, których bezpośrednia przyczyna leży wprawdzie w organach wykonujących ustawę, które jednak wtedy tylko będą poprawionemi, jeżeli innym organom zostane poruczone.

Niestety przychodzimy co raz wyraźniej do tego przekonania, że organa, które potworzono w kraju do czuwania nad szkolnictwem, nie dorosły do swego zadania. I w tegorocznem sprawozdaniu jest ten ustęp zastanowienia godny, który bywał i w sprawozdaniach poprzedzających, na który wys. Sejm może w niedostatecznej mierze zwracał uwagę, a w którym to ustępie jest powiedzianem, iż zasiłki, które bywają dawane radom szkolnym okręgowym, przenoszą już dziś w sumie zaległości swych budżet roczny niejednego okręgu. (Głos: *Tak jest*). Jakkolwiek zostało to wyłuszczone jak najjaśniej przez p. sprawozdawcę, to jednak zwracam uwagę wysokiej Izby powtórnie na to, jako na rzecz arcy-anormalną. Wysoka Izba wie, iż źródłem dochodów szkolnych gminnych jest po części szkolny fundusz miejscowy z datków dobrowolnych po większej części pochodzący, który bywa jednak zawsze prawie niedostatecznym, a że w daleko większej mierze są źródłem tym dodatki do podatków, które jednak nie bywają ściągane, jak się okazuje z rezultatów, mimo że rada okręgowa szkolna powinna mieć ostatecznie na to uwagę zwróconą. Okazuje się, że właśnie to ciało autonomiczne, które jest samo jedno podobne do pewnego ideału, dość rozpowszechnionego w kraju i w Izbie, że to właśnie ciało spełnia swoje obowiązki tak źle, że trudno rzeczywiście o gorsze sprawowanie. Pokazuje się, panowie, iż w każdym niemal okręgu zalega suma dodatków do podatków tak wielka, że o ściągnięciu tej sumy i mowy być nie może. (Głosy: *Tak jest!*). Bo tam, panowie, gdzie półtorakrotny roczny budżet zalega, tam nie można przypuszczać, że to przez półtora roku nie były płacone dodatki do podatków przez tych wszystkich, którzy byli obowiązani je płacić. Niektórzy sumienniejsi płacili, inni mniej sumienni nie płacili, a zdarzyło się nieraz, że byli i sumienni, do których nie odezwano się nawet, żeby uiścili te dodatki. Od tych, którzy nie płacili przez szereg lat, niepodobieństwem będzie je ściągnąć.

Pieniądze krajowe dawane w zastępstwie zaległych podatków przepadają, bywają istotnie marnowane, bo nie idą na pożytek, na pokrycie potrzeb szkół, tylko na pokrycie nieporządków, które się zakradły w administracyi szkolnej. Ankieta szkolna zastanawiała się nad tem, jak usunąć na drodze ustawodawczej przyczyny tego zalegania, które się tutaj wkradło; zastanawiała się nad tem i przyszła do rezultatu, którego zastosowania wartoby spróbować. Ankieta szkolna wnosi, żeby odtąd granice okręgów szkolnych odpowiadały granicom powiatów, kiedy dotychczas dwa powiaty polityczne wchodzą w skład jednego okręgu szkolnego. Dalej żąda także, żeby odtąd dodatki do podatków na rzecz szkół miejscowych były pobierane wraz podatkami właściwemi i przez tę samą władzę. Jest nadzieja, że gdy ta rzecz tak stanie, to dodatki do podatków będą ściągane na prawdę; jest nadzieja, że takiej monstrualnej zaległości, takiego *curiosum* autonomii połowicznej, już nie będzie jak dotąd.

Ale, panowie, nie sądzę, żeby tylko ta kwestya finansowa, ta kwestya funduszów była przyczyną tego sceptycznego usposobienia, które się objawia w kraju i poniekąd w wysokiej Izbie. Społeczeństwo może i inne ma powody, dla których nie jest zupełnie z zadowolonem z działania dotychczasowego szkolnictwa. Spodziewało się ono, że szkolnictwo stworzy lud dojrzalszy do pracy, lud poczuwający się do obowiązków politycznych i rozumiejący swoje stanowisko społeczne. Tymczasem widzimy zjawisko zupełnie inne, które się spełnia po największej części z małemi, pochwały godnemi wyjątkami wskutek działania szkolnictwa. Lud pozostaje na tym poziomie, na którym był, tylko wyrywają się się pojedyncze z pośród ludu jednostki, które wychodzą ze wsi, które porzucają swoje ojczyste obyczaje, które potem wstydzą się swoich ojców, idą do miasta lub miasteczka, żeby zostać panami, to jest chodzić w surducie i chować obyczaje niemieckie lub francuskie. Widzimy to zjawisko, że każdy chłop, który jakie takie okaże zdolności w szkole ludowej, pragnie żeby mógł dostać się do miasta, żeby mógł przestać być włościaninem a zostać księdzem albo urzędnikiem. Lud się więc nie podnosi a powstają tylko indywidua pojedyncze, które idą do tych większych instytutów, w których oświata wyższa bywa im podawana. Los tych indywiduów najczęściej jest bardzo opłakany, wielu z nich nie chce się do pracy w pierwszych latach, i potem są to zupełnie wykolejone istoty, które błądzą po świecie; nie chcą być włościanami, nie chcą się wziąć do pługa ani też do rzemiosła, a utrzymują się tem, co Bóg nadarzy. Chodzą po świecie niezadowoleni ze świata i ładu społecznego i tworzą właśnie jeden z tych żywiołów, które działają niedobrze, które bałamucenie ludu dziś na własną prowadzą rękę. (*Brawo*).

Widzi to społeczeństwo a widząc to zastanawia się, czy rzecz nie jest złą, czy tu nie ma błędów, błędów ustawodawczych, błędów w wykonaniu, błędów leżących w przesądach, które raz przecie wykorzenić potrzeba? I dlatego ponieważ może w największej mierze błędy te mają swoje źródła w przesądach społecznych ogólnych, którym i my, uderzmy się w piersi, którzy posiadamy oświatę wyższą, po części ulegamy; dlatego, że w tych przesądach leży, powiadam, w wielkiej mierze przyczyna i źródło złego, dlatego sądzę, że debata, chociaż w tej wysokiej Izbie do skutku ostatecznie nie doprowadzi, jest użyteczną, że debata, która mówi o następstwach przekraczających kompetencyę Izby nie będzie *vox, vox, praeterea nihil*, lecz będzie jednym kamieniem dodanym do tego gmachu organizacyi społecznej, około którego pracę podjąć jest naszym obowiązkiem.

Szanowny mowca, który rozpoczął dzisiejszą dyskusyę, zwrócił naprzód uwagę na szkolnictwo ludowe i twierdził, że to szkolnictwo dlatego nie odpowiada swoim zadaniom, ponieważ nie jest dość zindywidualizowane; nie działa na wzrost intelligencyi ludu, gdyż jest zrobione podług szablonu, dążącego do pewnej południowo-niemieckiej jednostajnej wyżyny umysłowej. W słowach tych bardzo wiele jest rzeczy, na które się pisać muszę. Prawdą jest, że w książkach elementarnych ludowi podawanych, a mianowicie w książkach polskich jest bardzo wiele materyału niezastosowanego do stosunków ludu. Bardzo tam wiele jest rzeczy, które dają dzieciom ludu wiejskiego chęć zamarzenia o życiu miejskiem, które się im jako jakieś *Eldorado* przedstawia — ale wiele jest tam i dobrych rzeczy.

Zdaje mi się, że zupełnie potępiająca krytyka treści tych książek jest rzeczą przesadną, ale pewno rozsortowanie treści, rozsortowanie mianowicie takie, aby nie było w wiejskich szkołach ludowych rzeczy, mogących włościan tylko bałamucić, rozsortowanie takie, mówię, byłoby i użyteczne i konieczne. Trafiało się mi widzieć w jednej książce elementarnej ludowej definicyę, iż wieś różni się od miasta tem, że na wsi są wązkie ulice, a w mieście szerokie, gdy tymczasem ma się rzecz u nas na Rusi zupełnie przeciwnie, bo we wsi są ulice szerokie a w mieście wązkie. Zdaje mi się jednak panowie, że dążenie do tego, aby ukrócić u nas czas trwania nauki, aby wykluczyć naukę poglądową dobrze zastosowaną do ludu naszego, idzie za daleko. Co do ukrócenia obowiązkowej nauki, to muszę powiedzieć, że u nas na Rusi jest bardzo pożądanem, pożytecznem, koniecznem, aby dzieci oprócz nauki w języku wykładowym szkoły jeszcze drugi język posiadały, a to drugi język z innem abecadłem w dodatku. Być może, że cztery lata wystarczą w zupełności na to, aby posiąść język jeden i naukę w tym języku podaną, ale na to, aby obok tego języka wykładowego posiąść drugi język niewykładowy, na to owe cztere lata nie wystarczą. (D. n.)

---

ploatacyi dobrą sposobność do zaprowadzenia racyonalnego gospodarstwa leśnego. Prócz państwa szczawnickiego, posiada biskup jeszcze tylko winnice w Hegyallyi, z której produktami zapoznałem się w jego gościnnym domu. Mówił mi przytem, że i w Krakowie mogę się spotkać z jego winem tokajskiem, gdyż znany dom handlowy J. Grossego utrzymuje z nim stałe stosunki.

Obszerne zabudowania zamku urządzone są niewystawnie ale wygodnie, łatwo w nich pomieścić znaczniejszą ilość gości, którzy często korzystają z gościnności biskupa, używając niezrównanego podtatrzańskiego powietrza w letnich miesiącach. Dwie okrągłe baszty o wysokich, stożkowatych dachach nadają zamkowi charakterystyczną cechę; w jednej z nich znajduje się na pierwszem piętrze salon biskupa, w drugiej urządzono niedawno kaplicę domową dla wygody prymasa, który często latem przepędza w Szczawniku parę tygodni. Biskup Császka, niegdyś kanclerz księcia-prymasa, chciał w ten sposób oszczędzić staruszkowi drogi do poblizkiego kościoła.

Nie wielkie to wprawdzie utrudzenie przejść do kościoła, którego mury łączą się bezpośrednio z zabudowaniami zamkowemi. Jest to mały kościołek gotycki, niedawno wystawiony, mimo to z ciosami jego murów łączą się historyczne wspomnienia odległych wieków. Niedaleko Szczawnika bowiem wznosi się stroma, niedostępna skała, na której w r. 1241 mieszkańcy Spiża znaleźli bezpieczne schronienie przez cały czas tatarskiego najazdu; ztąd od wieków nazywa się to miejsce „skałą schronienia“, *Lapis refugii*. W r. 1299 zbudowano na tej skale klasztor Kartuzów, który pod tą samą nazwą *Lapis refugii*, przez półtrzecia wieku przechowywał wspomnienia tatarskiego najazdu. W XVI stuleciu, podczas reformacyi, klasztor opustoszał, Kartuzów rozpędzono, ruiny zaległy skałę schronienia, a z gruzów tych wystawiono przed niedawnemi czasy kościół szczawnicki, *ex lapidibus lapis refugii*, jak o tem świadczy napis w wnętrzu kościoła.

Do pałacu przypiera rozległy park, stanowiący wobec biskupa rodzaj magnesu, który go najbardziej ku letniej rezydencyi pociąga, skoro tylko nadejdzie pora stosowna do dłuższego przebywania na świeżem powietrzu. Przez środek parku przepływa Hernad, zasilający swą wodą kilka obszernych stawów; wszystkiego tu podostatkiem, i gazonów kwiatowych, i szpalerów regularnie strzyżonych, i alei cienistych o wysokich drzewach, nie brak też dzikszych, romantycznych zakątków, w których park przybiera postać lasu szpilkowego. Niektóre ustronia parku są tak urocze, że istotnie zazdrościć można szczęśliwemu mieszkańcowi tej rezydencyi. To też całemi dniami przesiaduje nieraz biskup w parku, urządzając sobie biuro w zaciszu cienistem, pod drzewami, i dopiero chłód wieczora przywołuje go do zamku.

Przybywszy do Szczawnika mieliśmy czas rozejrzeć się dokładnie po całym parku w towarzystwie zarządcy dóbr biskupich, oczekując dostojnego gospodarza, który już o świcie wyjechał na bierzmowanie i powrócić miał dopiero około południa. Wreszcie odezwał się dźwięczny odgłos dzwonów kościelnych, zwiastujący uroczyście powrót biskupa. Imponująca to postać w całem tego słowa znaczeniu, jakby stworzona do infuły i pastorału. W całej postawie, w każdym ruchu, w wyrazistych a szlachetnych rysach oblicza przebija się majestatyczna powaga w połączeniu z niezamąconą pogodą duszy, z wyrazem dobroci w oczach, który omylić nie może. Znać, że to dygnitarz, z urzędu biskupiego członek izby magnackiej; choć z uprzejmością niezrównaną gościnnym gospodarzem chce być tylko, niepodobna o tem zapomnieć, że to książę kościoła; wśród najswobodniejszej nawet rozmowy dość spojrzeć na tę postać, a wyobraźnia udrapuje ją mimowoli w szaty pontyfikalne. Temperament żywy i elastyczny, który się w każdym ruchu objawia, dodaje wrodzonej powadze tem więcej uroku, w przenikliwem a mimo to pełnem słodyczy spojrzeniu znać nieposzlitą, bystrą inteligencyę.

Biskup Császka jest w sile wieku, nie ma pewno lat pięćdziesięciu, od siedmiu lat dopiero zasiada na biskupiej stolicy i niezawodnie czeka go jeszcze świetna przyszłość w kościelnym zawodzie. Przed nominacyą na biskupa był przez długie lata, jako kanonik ostrzyhomski, kanclerzem księcia prymasa i na tem stanowisku wykształcił się na znakomitego administratoratora dyecezyi. Stąd też tak jest wybrednym wobec urzędników kancelaryi biskupiej, że go rzadko referent jakiś może zadowolnić. Najpospolitsze zatem tylko sprawy kancelaryjne powierza swym urzędnikom, wypracowuje zaś wszystkie akta ważniejsze, dyktując zwykle młodemu sekretarzowi, który się wprawił do szybkiego pisania i innym kolegom dostarcza obfitego materyału do sporządzania odpisów. Nie jest jednak tylko biurokratą dawny kanclerz prymasa, jakkolwiek mi opowiadano, że niezmordowaną jego gorliwość w pracy kancelaryjnej istotnie podziwiać należy. Dzień naszego przyjazdu był już dziesiątym z rzędu, jak co rana o świcie wyjeżdżał na bierzmowanie do rozmaitych parafij, codzień miewając długie, całogodzinne kazania, a jeszcze czekały go przeszło dwa tygodnie tak ruchliwego życia. O ile możności bowiem urządza się w ten sposób, żeby każdego dnia w południe lub choćby pod wieczór powrócić do rezydencyi dla załatwienia bieżących czynności w kancelaryi biskupiej. Spotkałem się z kilkoma kapłanami spiskiej dyecezyi i w rozmowie z nimi przekonałem się, jak ogólnej miłości biskup zażywa u duchowieństwa. Nie dziwiłem się temu po kilku godzinach, które miałem zaszczyt w jego towarzystwie przepędzić; dość jednak było tego czasu, żeby poznać w nim zarazem charakter stanowczy i nieugięty, który mimo wrodzonej dobroci serca w surowych karbach utrzymywać musi karność kościelną.

Siedząc na balkonie zamkowym, rozglądaliśmy się po lasach, w których biskup się kocha, jak uważałem. W ten sposób zeszła rozmowa na dochody biskupstwa, głównie na eksploatacyi tych lasów polegające. Z dziwną otwartością wyłuszczył nam wówczas biskup swój budżet, dokładnie wymieniając wszystkie cyfry. Dochody wynoszą około 40.000 złr., z tego połowę lub więcej niż połowę pochłaniają stałe datki na różne instytucye dobroczynne, subwencye szkół wyznaniowych i t. p. Druga zatem połowa wystarczyć musi na wszystkie inne wydatki, co wiele nie dużo wobec wymagań, jakie w Węgrzech przywiązują do stanowiska biskupa, a przyznać trzeba, że biskup Császka umie zastosować się do tych wymagań pod każdym względem. To też — jak mówił otwarcie — nieraz żałuje szczerze przy obsadzaniu jakiej wygodnej parafii, że nie może się o nią ubiegać. Przy tem, że inne rzeczy pominę, ma na swoim dworze artystę Włocha, biegłego w malarstwie *al fresco* i w odnawianiu starych obrazów. Nie on sam zatrudnia tego malarza, często powierzają mu różne roboty inni biskupi. Włoch jednak, który się już w Węgrzech zupełnie aklimatyzował, ma stałą siedzibę na dworze biskupa Császki i zajmuje się najwięcej restauracyą obrazów w starożytnych kościołach jego dyecezyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Stanisław Smolka.

Przyjęcie delegacyi u Najj. Pana.

Wiedeń, 29 października.

(*G*) Prawem gościnności w Wiedniu węgierska, w Peszcie austryacka delegacya ma pierwszeństwo w przyjęciu. Dlatego dziś pierwsi Węgrzy pospieszyli do *Burgu* i w pysznych strojach narodowych stanęli w przeznaczonej na przyjęcie sali, w której głębi na wzniesieniu stał tron cesarski. Z wybiciem godziny 12 wszedł Najj. Pan w otoczeniu Wielkiego Podkomorzego, kapitanów gwardyj i innych dostojników dworskich, którzy przed tronem rozstąpili się na prawo i lewo, gdzie stanęli także członkowie rządu wspólnego i prezes gabinetu peszteńskiego podczas przyjęcia delegacyi węgierskiej, a prezes gabinetu wiedeńskiego podczas przyjęcia austryackiej.

Prezes delegacyi węgierskiej kardynał Haynald, przemówił jak następuje: „Wasza Ces. i Król. Apostolska Mości! Najmiłościwszy Panie! Z doświadczoną zawsze, wierną gotowością wybrani delegaci sejmu wiernego Waszej Ces. i Król. Mości ludu węgierskiego stanęliśmy teraz także na rozkaz ukochanego Pana naszego, Króla i Monarchy, w tej stolicy, dla konstytucyjnego załatwienia spraw wspólnych i poczytujemy sobie za jeden z pierwszych i głównych obowiązków pospieszyć tu, by oglądać uświęconą Waszej Ces. i Król. Mości osobę i u stóp tronu z pełnem najgłębszej czci powitaniem złożyć hołd niezachwianej wierności naszej i przywiązania.

„A czyniąc to, nie możemy nie wspomnieć z podniosłem uczuciem owych dni uroczystych, w których z okoliczności zaślubin okrytego sławą Pierworodnego W. C. i K. Mości, Najdostojniejszego Arcyksięcia, Następcy Tronu, reprezentanci milionów ludności z radością i czcią zgromadzili się tu naokoło tronu jaśniejącego promieniami mądrości i sławy Waszej Ces. i Król. Mości, aby dziedzicznej świetnych cnót rodzicielskich towarzyszyć z życzeniami swemi do ołtarza Króla Królów przy zawieraniu błogosławionego związku małżeńskiego. Co zaś wówczas przepełniało serce i duszę ludów monarchii jako najszczersze życzenie, to i teraz echem się odzywa w piersi i na ustach każdego z członków delegacyi: modlitwa do Wszechmogącego, aby błogosławieństwem Swem uświęcił nowy ten związek małżeński i zachował dostojnych Rodziców aż do ostatecznego kresu wieku ludzkiego, by długo się cieszyli szczęściem i spełnieniem wszystkich nadziei familijnych z małżeńskiego pożycia swych dzieci.

„Delegacya z radością spostrzega dobre stosunki, które w skutek usiłowań rządu, idącego za mądremi Waszej C. i K. Mości intencyami, panują między monarchią a mocarstwami, i mniema, że wolno jej upatrywać w nich znakomitą rękojmię zachowania pokoju.

„Podczas gdy z jednej strony z błogiego pokoju spodziewamy się niechybnego dobrobytu, rozsądnego postępu i udoskonalenia ludzkości, z drugiej strony odnosimy to do nader ważnego zadania delegacyi; sądzimy bowiem, że skoro pokój powszechny jest zapewniony, zmniejszą się wielkie ciężary, nie pozostające w żadnym stosunku do materyalnych sił i ekonomicznego położenia państw i ludów, które to ciężary wskutek wynikających z obawy naruszenia pokoju uzbrojeń nadzwyczajnych i utrzymywania armii w zbrojnem pogotowiu przygniatają ludność i zmniejszają siły materyalne, których inaczej możnaby dobroczynnie użyć na cele produkcyjne.

„Uznając i wielbiąc z uczuciem wdzięczności zmierzającą ku temu celowi ostatecznemu i objawiającą się w niezliczonych innych także czynach mądrą oszczędność, delegacya ta z drugiej strony nie zawaha się, zważywszy teraźniejsze między mocarstwami stosunki co do ich siły, jako też zbrojenia innych mocarstw, przyzwolić w miarę rzeczywistej konieczności środki materyalne, jakich potrzeba na utrzymanie bitności i zbrojnego pogotowia do obrony interesów monarchii, jej bezpieczeństwa i potęgi.

„O czem z hołdowniczą czcią Waszą C. i K. Mość zapewniając, prosimy jak najuniżeniej o łaskę Waszej C. i K. Mości dla siebie i dla czynności naszej.“

Na przemówienie to Najj. Pan odczytał odpowiedź następującą:

„Wyraz wierności waszej i gorące życzenia wasze z okoliczności zaślubin syna Mojego błogie są ojcowskiemu sercu Mojemu i napawają Mię szczerem zadowoleniem. Przyjmijcie za nie serdeczną podziękę Moją.

„Od zamknięcia ostatnich obrad delegacyjnych trudności, które stawały na przeszkodzie wykonaniu niektórych punktów traktatu berlińskiego, szczęśliwie zostały załatwione, a tem samem pokój europejski na nowo jest utrwalony.

„Pomyślny skutek ten zawdzięczamy przedewszystkiem szczeremu współdziałaniu mocarstw europejskich, których usiłowania były skierowane ku temu, by stosunki na Wschodzie bez przeszkody się ustaliły.

„Rząd Mój uważał sobie popieranie i podtrzymywanie tej wspólnej działalności za jedno z najważniejszych swych zadań.

„Jak najskuteczniej pomagały mu w tem wyśmienite stosunki między monarchią a innemi mocarstwami, jako też panująca powszechnie potrzeba pokoju.

„Projekty, które was dojdą od rządu Mojego, są zastosowane do tego pocieszającego i uspokajającego położenia rzeczy. Administracya wojskowa odwołuje się do większej ofiarności waszej o tyle tylko, o ile niezbędnie potrzeba na uzupełnienie przeprowadzenia rozpoczętych robót lub do stopniowego sprawienia niektórych uznanych za konieczne potrzeb ku uzupełnieniu siły obronnej.

„Administracya Bośnii i Hercegowiny tym razem także nie wymaga niczego od finansów monarchii. Stateczne usiłowania rządu Mojego około zabezpieczenia w tych krajach spokoju i porządku i podźwignięcia ich rozwoju moralnego i materyalnego osiągnęły dotychczas już pomyślne skutki.

„Przekonany, że i wy, jak delegacye poprzednie, z równą światłością jak patryotyzmem przystąpicie do ważnego zadania waszego, życzę pracom waszym pomyślnego przebiegu i wszystkich was serdecznie witam.“

O godzinie pół do 2 nastąpiło przyjęcie delegacyi austryackiej, której prezes p. Ant. Schmerling przemówił w te słowa:

„Najj. Panie! Z głęboką czcią zbliżają się członkowie delegacyi austryackiej Rady państwa, przez WCMość na nowo do wykonywania konstytucyjnej czynności swej powołani, aby idąc za popędem serca, spełniając radośny obowiązek, złożyć u stóp tronu wyrazy czci swej i lojalności.

„Z hołdem tym łączą pełne najgłębszej czci życzenia z okoliczności radośnego zdarzenia, które spełniło się przed kilkoma miesiącami, z okoliczności zaślubin najdostojniejszego cesarzewicza. Zaślubiny te, źródło pociechy dla ojcowskiego W. C. Mości serca, ludy powitały z zapałem jako nową rękojmię trwałości okrytej sławą dynastyi.

„Najjaśniejszy Panie! Pochodnia wojny, która niestety długo gorzała, od dość dawna w naszej części świata wygasła, a zawdzięczamy to mądrości Waszej Ces. Mości, który wspólnie z sprzyjaźnionymi książęty dopiąłeś pokojowego rozwiązania kwestyj międzynarodowych.

„Przez to dany jest czas do czynności pokojowych, a czas ten — tego spodziewać się wolno — nie minie bez znakomitych rezultatów. I my przystąpiliśmy do załatwienia ważnych zadań, jakie do delegacyj należą. Nie zapoznajemy ich doniosłego znaczenia, ale i nie zapoznajemy ich trudności.

„Przejęci poczuciem konieczności, że powinny być przyzwolone środki, od których zawisła całość i potęga monarchii, musimy jednak troskliwie zważyć siłę podatkowania krajów.

„Ale przekonani, że rząd W. C. Mości w wniesionych projektach liczył się z zachodzącemi okolicznościami, możemy słusznie spodziewać się, że prace delegacyi dojdą do zadowalającego zakończenia.

„Racz Najjaśniejszy Panie, wspierać nas w nich Twą łaską i zaufaniem, o które imieniem delegacyi z najgłębszą czcią śmiem upraszać i racz Najjaśniejszy Panie przyjąć najmiłościwiej ponowne wyrazy głębokiego hołdu naszego“.

Na przemówienie to Najj. Pan dał tę samę co powyżej odpowiedź. Po niej rozmową poufną zaszczycał Najj. Pan przedewszystkiem prezesów i wiceprezesów delegacyj, dalej członków z Izb wyższych, nakoniec członków z Izb poselskich, między którymi znów pierwszeństwo miał pana Smolka jako prezes austryackiej Izby deputowanych, któremu Najj. Pan powiedział, że zapewne w dalszych także obradach Izby okaże tę sprężystość i żywość umysłu, jaka go dotychczas na tym urzędzie cechowała. Z innymi polskimi członkami delegacyi mówił Najj. Pan głównie o ubiegłej sesyi sejmowej i tak między innymi do p. Chrzanowskiego odezwał się w te słowa: „Sejm zaledwie się skończył, a panowie już znowu tu.“ Na co zagadniony odpowiedział: „Załatwiliśmy wiele spraw ekonomicznych i finansowych.“ Na to Najj. Pan odrzekł: „A przedewszystkiem stworzyliście zakład kredytowy, który może stać się krajowi bardzo pożytecznym.“ Członkowie Polacy byli na przyjęciu w strojach narodowych. Obecni zaś byli wszyscy, którzy już są w Wiedniu, mianowicie wszyscy prócz księcia Sapiehy; p. Jaworski bowiem, nieobecny na pierwszem posiedzeniu delegacyi, także już przybył.

Odchodzącego po przyjęciach Monarchę żegnali delegaci okrzykami: *Eljen! Hoch!* Niech żyje!

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 października.

☐ Galowy obiad dworski na cześć królestwa włoskich odbył się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali, tak zwanej redutowej w Burgu. Urząd ochmistrzowski udzielił wstępu około 30 osobom na galeryę, mogę wam więc opisać z naocznego widzenia ten nader wspaniały bankiet.

Poszedłem naturalnie wcześniej, aby się przypatrzyć udekorowaniu sali i zastawie stołu. Przy wejściu na galeryę widok był nadzwyczaj malowniczy. Sala redutowa tworzy długi prostokąt otoczony galeryami, z których aż na dół spływały przepyszne flamandzkie gobeliny, tworząc w ten sposób szpaler gobelinowy w wysokiej białej sali, ozdobionej złotem i zwierciadłami. Po nad ścianami gobelinowemi unosiły się w niedalekich od siebie oddaleniach kiąby z palm i innych egzotycznych roślin, poustawiane na galeryach. Światła, naturalnie nie gazowych płomieni, ale jarzących się świec tysiące, oprócz bowiem ogromnych siedmiu pająków zwieszonych z sufitu gorzały na ścianach po nad galeryami całe piramidy kinkietów. Posadzka całej sali wyłożona była jednym olbrzymim, smyrneńskim dywanem. Środek zajmował długi stół ustawiony w podkowę, w ten sposób, że czoło stołu znajdowało się przy wejściu z pokojów cesarskich, a dwa ramiona szły przez całą długość sali, aż ku orkiestrze tworzącej w głębi amfiteatralne półkole. Jedyną ozdobą stołu były ogromnej wielkości złote zastawy, w poważnym stylu, zapewne z czasów cesarstwa; wewnątrz nich bukiety otoczone wieńcem świec, a nadto sześcioramienne świeczniki tej samej co zastawy roboty. Talerze srebrne, szkło białe rznięte, z wyjątkiem zielonych kieliszków do reńskiego wina. Czterdziestu lokai w pąsowej liberyi, czterdziestu strzelców w ciemnozielonych frakach ze srebrem, i kilku dworskich urzędników krzątało się około stołu. Strauss ze swą liczną orkiestrą, przybraną także w czerwone fraki, oczekiwał tylko ukazania się monarszego orszaku, aby go powitać fanfarą.

Z uderzeniem 6tej dano sygnał muzyce. Najjaśniejszy Pan, prowadząc królowę włoską, ukazał się na progu, za Nim król Humbert z Cesarzową, Arcyksiążę Rudolf z Księżną Gizellą, książę Leopold Bawarski z Arcyksiężną Stefanią i cały dwór z dygnitarzami, razem 130 osób. Na czele stołu usiadła po prawej stronie Cesarzowej królowa Małgorzata, następnie na prawo Najj. Pan, Księżna Gizella, Arcyksiążę Rudolf, Arcyksiężna Marya Teresa i książę Ludwik Bawarski; na lewo zaś od Cesarzowej król włoski, Arcyksiężna Stefania, książę Leopold Bawarski, Arcyksiężna Marya i Arcyksiążę Karol Ludwik. Naprzeciwko zaczynając od lewej strony ku prawej zajęli miejsca generałowie adjutanci br. Mondel, hr. Larisch-Moenich, hr. Robilant (tuż naprzeciwko króla włoskiego), ks. Hohenlohe, gener. adjutant Sonnaz, ks. Thurn Taxis tudzież hr. Pejaczewicz.

Najj. Pan miał na sobie mundur pułkownika ułanów, król włoski mundur generalski swojej armii. Przy bocznych skrzydłach stołu dam nie było wiele, zaledwie piętnaście, a mianowicie oprócz Arcyksiężniczki Elżbiety, z dam austryackich hrabina Nostiz, hrabina Goess, hrabina Wimpffen i kilka innych, z dam włoskich hrabina Robilant, markiza de Villamarina i księżniczka Strongoli. Ministrowie austryaccy byli prawie w komplecie, pomiędzy nimi hr. Taaffe, br. Ziemiałkowski, p. Dunajewski; z węgierskich Tisza, br. Orczy; z włoskich Mancini i Depretis. Postać ostatniego bardzo poważna; długa siwa broda i okulary robią go podobnym raczej do profesora niemieckiego uniwersytetu, aniżeli do dyplomaty ministra.

Przy głównym stole, na którym naturalnie miałem najwięcej oczy zwrócone, rozmowa nadzwyczaj żywo się toczyła. Najjaśń. Pan z rozpogodzoną twarzą rozmawiał prawie ciągle z królową włoską, król Humbert zwracał się chwilami do Najj. Pani lub znowu do Arcyksiężnej Stefanii. Królowa ślicznie wyglądała, a tak miała twarz rozpogodzoną i wesołą, iż trudno było w tej twarzy wyczytać owe cierpienia, które przebyła, i które nawet przez jakiś czas wpływały na jej moralne usposobienie. Królowa miała na sobie suknię z blado-różowego atłasu, we włosach dyadem o dwóch szerokich wstęgach brylantów, a na szyi i na piersiach również bogaty garnitur brylantowy. Najj. Pani była ubrana w suknię z czarnego brokatu z kwiatami *vieil-or* i taki sam miała wachlarz. Arcyksiężna Stefania uderzała skromnością stroju pomiędzy tym przepychem brylantów i koronek, które było widać w około. Suknię miała najwspanialszą, bo ciężką z brokatu w białe i jasno-różowe pasy, ale na szyi tylko wązką rivièrę brylantów, na rękach po jednej skromnej, złotej brazletce, a włosy bez stroju i ozdób. Przy głównym stole uderzała jeszcze pięknością Arcyksiężna Marya Teresa, osłonięta chustką z hiszpańskiej koronki.

Jako *entrée* przed zupą podano ostrygi; dalsze menu było następujące: *Huîtres d'Ostende. Potage à la Princesse. Petites timbales de perdreaux. Saumon sauce béarnaise. Pièce de bouef et selle de mouton. Filets de poulardes à la George IV. Hure de sanglier, sauce Cumberland. Sorbet. Faisans à la broche. Fonds d'artichauts aux petits pois. Poudings aux macarons. Gelée à l'eau de Danzig. Fromage mêlé. Glaces aux cédrats tutti frutti et au chocolat. Dessert.*

Wśród obiadu powstał Najj. Pan i wniósł w języku francuskim następujący toast:

„En remerciant Vos Majestés de leur aimable visite, gage d'une amitié sincère et durable, Je bois à la santé de Sa Majesté le Roi d'Italie, de Sa Majesté la Reine et de la famille royale.“

(Dziękując Waszym Królewskim Mościom za Ich miłe odwiedziny, rękojmię szczerej i trwałej przyjaźni, wznoszę kielich za zdrowie Jego Mości Króla Włoch, Najjaśniejszej Jego Małżonki i całej rodziny królewskiej.)

Muzyka zagrała pierwszych kilka taktów włoskiego hymnu, poczem przemówił król Humbert, również po francusku, bardzo donośnym głosem w następujące słowa:

„Extrêmement touché par l'accueil affectueux que la Reine et moi nous avons trouvé ici, je bois à la santé de Sa Majesté l'Empereur et Roi, de Sa Majesté l'Impératrice et Reine et de la famille impériale, en faisant les meilleurs voeux, pour que les relations si cordiales qui heureusement existent entre nos peuples, se resserrent toujours à l'avantage pour la prospérité de nos pays.“

(Nad miarę wzruszony serdecznem przyjęciem. które królowa i ja znaleźliśmy tutaj, piję za zdrowie Najj. Cesarza i Króla, Najj. Cesarzowej i Cesarskiej Rodziny, wyrażając najgorętsze życzenie, aby stosunki tyle serdeczne, które w tak szczęśliwy sposób nas łączą, ściśniały się coraz bardziej ku szczęściu naszych krajów.)

Najj. Pan uprzejmym uśmiechem i ukłonem podziękował królowi włoskiemu i uderzył swój kielich w kielich królowej Małgorzaty, podczas gdy król włoski w ten sam sposób zwrócił się do Najj. Pani. Szczególne zadowolenie uważaliśmy na twarzy Najj. Pana, gdy król Humbert wymawiał słowa toastu, zawierające życzenie pomyślności obu narodów. Hr. Robilant z niecierpliwością zdawał się oczekiwać chwili, kiedy przemówi król Humbert, a po słowach królewskich twarz jego nadzwyczajnie się rozpogodziła— jak gdyby myślał: w części to moje dzieło!

Ze szczegółów objadowych to chyba jeszcze dodać muszę, że cały bankiet był podawany na srebrnych naczyniach, i dopiero do deseru użyto białej porcelany ze złotym brzegiem i orłem cesarskim. Czarną kawę podano także jeszcze przy stole, poczem Najj. Pan dał znak Najj. Pani, i obydwie pary monarsze równocześnie powstały, aby odejść w tym samym co przy wejściu porządku. Obiad trwał przeszło pięć kwadransów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Otwarcie Izby francuskiej).

Pierwsze posiedzenie francuskiej Izby deputowanych odbyte w piątek, było, jak już wiadomo z telegramów, bardzo burzliwe.

Przewodniczący, najstarszy wiekiem deputowany Guichard zagaił posiedzenie przemową, w której powiedział, że wola ludu objawiła się wyraźnie w tegorocznych wyborach. Naród pragnie poszanowania dla praw i konstytucyi. Zejście z tej drogi byłoby rzuceniem się w nieznaną przyszłość, trzymanie się jej zapewni postęp i ostateczne zwycięstwo republiki (*Oklaski z lewicy i środka*). Francya pragnie reform i rozstrzygnie, jaką one koleją następować mają, nikt zaś nie ma prawa powstrzymywać lub przyspieszać tego pochodu. (*Oklaski*).

Ludwik Blanc prosi o głos, zamierzając uczynić wniosek, ażeby aż do ukonstytuowania się zupełnego Izby prezydował najstarszy wiekiem deputowany. Przewodniczący oświadcza, że wobec niecierpliwości kraju Izba winna natychmiast przystąpić do wyboru tymczasowego biura, nie może zatem nikomu głosu udzielić.

Clémenceau i Lanessau protestują. Skrajna lewica podnosi wielką wrzawę. Douville-Maillefeu pomimo przywołania do porządku przez przewodniczącego i oporu służby wdziera się na trybunę i zaczyna mówić. Słowa jego przygłusza hałas większości i dzwonek przewodniczącego, który podczas tej wrzawy zarządza zbieranie wotów.

Podczas głosowania przewodniczący otrzymał i odczytał telegram z daty środowej donoszący o wzięciu Keruanu bez walki.

O ile się zdaje, telegram ten nadszedł wcześniej i został umyślnie zatrzymany dla dodania efektu wyborowi Gambetty.

Następnie ogłoszono rezultat wyboru. Gambetta został wybrany tymczasowym prezesem Izby 317 głosami na 557 obecnych. Głosowały za nim lewica i część unii republikańskiej, prawica i inna część unii republikańskiej i skrajna lewica wstrzymały się od głosowania. W liczbie 364 oddanych kartek było 14 białych, zaś 20 głosów padło na Brissona. Hałas i wrzawa trwały 25 minut.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany został Brisson 330 głosami, na drugiego wiceprezesa rozstrzeliły się głosy. W ściślejszym wyborze przeszedł Phiippoteaux 253 głosami.

Ponieważ Gambetta podczas wyborów opuścił salę, Guichard zdaje przewodnictwo Brissonowi. Ludwik Blanc zakłada protest, z powodu odmówienia mu głosu, oświadczając, że oddaje takie postępowanie pod sąd opinii publicznej; na co Guichard odpowiada, że przyjmuje całą odpowiedzialność za to, co zrobił.

Nazajutrz, w sobotę, odbyło się drugie posiedzenie, które zagaił Gambetta mową dziękującą za wybór. Powiedział, że umie ocenić charakter i doniosłość polityczną manifestacyi, jaką był jego wybór i będzie starał się okazać godnym poruczonego mu zadania.

Ludwik Blanc, podnosząc swój protest, wniósł unieważnienie wyboru, na co odpowiedział Guichard a Gambetta odparł, że wybór był dokonany w sposób zgodny z regulaminem, nie może zatem być kwestyonowanym.

Baudry d'Asson wniósł, ażeby Izba ukonstytuowała się jak najprędzej, ponieważ zamierza żądać postawienia gabinetu w stanie oskarżenia. (*Wrzawa i śmiechy.*) „Przez moje usta — woła mowca — przemawiają do was zmarli w Tunisie. Jestem pewny, że koledzy ze skrajnej lewicy podzielają moją opinię.“ (*Ironiczne brawa.*)

Izba nie uznaje nagłości wniosku Baudry d'Assona, który odesłanym będzie do komisyi inicyatywy. (*Wesołość.*)

Następnie sprawdzono znaczną liczbę wyborców, odkładając około 50 zakwestyonowanych na czas późniejszy.

Wybory komisyi mają się odbyć w początkach bieżącego tygodnia.

(Ministeryalny program Gambetty).

Nieprzychylna Gambecie część prasy francuskiej nie pozostawiła bez komentarzy ostatniej mowy jego mianej w Hawrze. Ale jak o wystąpieniach niezręcznych ponownego prezesa Izby rozpisywały się nieprzychylne mu dzienniki z tryumfem, tak obecnie piszą widocznie zirytowane. Spodziewano się, że Gambetta w Hawrze mówić będzie o sprawach politycznych, a tego właśnie unikał mowca i podniósł tylko kwestyę ekonomiczną kraju stawiając ją poniekąd jako pierwszorzędne zadanie przyszłego rządu. *Soleil* twierdzi, że mowa ta, napozór niepolityczna, była jednak w gruncie bardzo polityczną. Nazywa ją mistrzowską reklamą, ponieważ Gambetta umiał wyzyskać chwilę i kiedy kraj znużony rozlicznemi projektami reform i reorganizacyami, potrzebuje w istocie zajęcia się podniesieniem swojej produkcyi ekonomicznej, Gambetta to tylko podnosi, i wyzyskuje równocześnie próżność i ambicyę mieszkańców Hawru. Ustęp ten mowy Gambetty brzmi:

„Widocznem jest zaraz na pierwszy rzut oka, czego tej przystani brakuje, ażeby mogła stanąć do konkurencyi ze swojemi współzawodniczkami, które ją w walce wyprzedzają. Nie mówię tu o przystaniach krajowych, lecz o współzawodniczkach położonych wyżej ku północy, nietylko nad kanałem morza Północnego, ale jeszcze wyżej, w Bremie, w Hamburgu. Muszę panom powiedzieć, a czynię to z przyjemnością, mówiąc do moich przyjaciół politycznych, szczególniej po tylu wymysłach prasy o mojej podróży po Niemczech, otóż muszę wyspowiadać się wam z tego, co tam widziałem i po co się tam udawałem. Pojechałem głównie po to, aby zwiedzić zatoki handlowe Bremy, Hamburga, Lubeki i Szczecina. I muszę panom stanowczo powiedzieć, że trzeba wam pracować i spieszyć się bardzo, bo na tę drogę niezmordowanej pracy weszli już wasi współzawodnicy. Jestto walka pokojowa, z której możecie wyjść zwycięzko, ponieważ natura nastręczyła wam większe dogodności. Wystarczy tu zatem tylko chcieć i zabrać się stanowczo do dzieła.“

Nietylko ten ustęp mowy jest przedmiotem wycieczek i przekąsów złośliwych. Bardziej jeszcze wystawione na pociski są słowa mowcy, w których wyrażał przekonanie, że „tak wielki kraj jak Francya nie może żyć tylko samemi reformami politycznemi, że trzeba przedewszystkiem starać się podnieść i ulepszyć gospodarstwo i środki narodowe, jak koleje żelazne, drogi, porty i inne budowle publiczne, ażeby Francya mogła także i pod względem handlowym i przemysłowym stanąć na równej z innemi narodami wysokości.“

Temps czyni o tym ustępie mowy następującą uwagę: „Wielki mąż“ stanu sądzi, iż przyszła dla Francyi chwila psychologiczna, w której powinna ona zająć znakomite miejsce w świecie. Myśmy mniemali, że dość znakomite miejsce Francya od dawna zajęła, wtedy, kiedy p. Gambetta był jeszcze nieznanym adwokatem. Brzmi to jednakże pięknie, gdy przed Francyą otwierają się widoki, iż wszystkie konkurujące porty, a zwłaszcza niemieckie będzie mogła uczynić „podnóżkiem nóg swoich“, jak mawiali starożytni przodkowie Semitów“.

France zapytuje; „Jakąż jednak wartość mają wszystkie podobne przyrzeczenia? Żadnej, nie są one niczem: *Vox et praeterea nihil*! Wkrótce uda się p. Gambetta także do Anglii. Po co, czy wyszukiwać może także konkurentów morskich Hawru? Nie, *Estafette* donosi, że sir Richard Wallace zaprosił Gambettę i księcia Walii na polowanie“.

Jeszcze inne dzienniki zwracają uwagę, że mowca dla tego wysunął naprzód przemysłowe, handlowe i ekonomiczne kwestye, ponieważ w ustach przyszłego a bardzo bliskiego kandydata do rządu mają one znaczenie programu rządowego.

Przewidywał zresztą Gambetta, że walka będzie niełatwa, mianowicie w Izbie, w której został prowizorycznym prezesem w istocie po walce bardzo burzliwej, chciał więc zapewnić sobie ewentualną większość umiarkowanych, gdyby został zaraz wezwany do utworzenia nowego gabinetu. Umiarkowanych zdobywa się tylko umiarkowaniem i ztąd taka pokojowa mowa w Havrze poświęcona wyłącznie sprawom ekonomicznym.

Jeszcze w dniu wyborów prezesa Izby pisał *Figaro* o Gambecie: „Gambetta nie reprezentuje żadnej zasady, tylko pewną cyfrę zachcianek. Nie będzie on miał za sobą ani wyższych stanów ani klas niższych. W dniu, w którym będziemy mieli dowód, że nikogo nie potrafi pozyskać dla republiki, pominiemy go ze śmiechem i on sam przeminie“. Chwila taka w dniu wyborów prezesa nie przyszła, nie sprawdziły się więc tym razem przewidywania *Figara*, lecz sprawdza się przewidywanie *Soleil'a*, że mowa Gambetty, jako mistrzowska reklama, pozyska mu poparcie i wywalczy tekę ministeryalną.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** JCW. Arcyksiążę Karol Stefan, chorąży okrętowy, mianowany porucznikiem marynarki.

Pułkownik Wilhelm Gruhl, nadliczbowy w pułku piesz. nr. 55, komendant 48 brygady pieszej mianowany generał-majorem.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy i komendanci rezerw: Józef Hoche w pułku pieszym nr. 77; Jerzy Theodorovich w pułku p. nr. 40 i Alojzy Pürkher w pułku p. nr. 30; dalej podpułkownik pułku artyleryi pol. nr 9 Franciszek Dawid-Rhonfeld, przeniesiony zarazem jako komendant do pułku art. pol nr 8 oraz Antoni Wartalot, w artyleryi technicznej, komendant składu materyałów artyleryi w Krakowie.

Podpułkownikami mianowani majorowie: August Spiess, w pułku pieszym nr. 15; Karol Wenzl, z pułku piesz. nr. 55 w takimże pułku nr. 24; Wilhelm Prokopp w pułku piesz. nr. 9 i Ludwik Lanzenstorfer z pułku piesz. nr 58 w takimże pułku nr. 41, dalej majorowie: Jakób Zwehl w pułku ułanów nr. 11 i Egmond br. Lippe-Weissenfeld w pułku ułanów nr. 13; nareszcie majorowie: Alojzy br. Paar, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 3, adjutant przyboczny JCW. generalnego inspektora armii feldmarszałka Arcyksięcia Albrechta, w pułku ułanów nr 2 z przeniesieniem do stanu czynnego tegoż pułku, oraz Karol br. Mertens, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 2, adjutant przyboczny Najjaśniejszego Pana.

Majorami mianowani: kapitan I klasy w sztabie generalnym Teodor Tillwerth, prowizoryczny szef sztabu gen. przy XI dywizyi pieszej; dalej kapitanowie I klasy przy galicyjskich pułkach pieszych: Raimund Mitter, Karol von der Abeele, Hugo Kranner, Karol Pokorny, Emil br. Eder, Jan Suzdelewicz, Aleksander Eiss, Wilhelm Wandruszka i Emil br. Senarclens-Grancy; wreszcie rotmistrze I klasy w galicyjskich pułkach jezdnych: Ludwik May i Fryderyk Tilemann.

= **Rada szkolna krajowa** zaleciła do bibliotek i na nagrody dla dzieci szkół ludowych trzy tomiki *Biblioteki dla młodzieży*, wydane nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, a mianowicie tom drugi pod tytułem *Gawędy dziadunia* przez Romualda Starkla, tom trzeci *Pieśń o szkole* przez Zdzisława Onyszkiewicza i tom czwarty *Ręka opatrzności* przez Franciszka Waligórskiego.

— **Bank Rolniczy.** Dnia 24 października odbyło się pierwsze posiedzenie rady nadzorczej tego banku, która z grona swego wybrała na prezesa banku JE. Włodzimierza Russockiego, na sekretarza rady nadzorczej powołano dr. Ernesta Tilla. Na tem samem posiedzeniu uchwaliła rada nadzorcza między innemi wysokość stopy procentowej od zaliczek 6%, względnie 2% wyższą nad każdoczesną stopę procentową banku austro-węgierskiego, zaś wysokość prowizyi za sprzedaż produktów na 1%.

— **Koło literackie.** Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Koła literackiego wybrani zostali na prezesa dr. Xawery Liske powtórnie; na zastępcę przewodniczącego dr. Ludwik Kubala; na sekretarza p. Władysław Bełza; na członków wydziału dr. Bernard Goldman, p. Włodzimierz Milowicz, dr. Julian Ochorowicz i dr Gustaw Roszkowski. Do komisyi rewizyjnej powołało zgromadzenie pp. Wład. Schmidta, dra Stan. Szachowskiego i Alberta Wilczyńskiego.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy miast i miasteczek rozpisano na dzień 28go listopada bieżącego roku. Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Śnieg** padał u nas przez dwa dni ostatnie — pokrył ziemię warstwą kilka cali grubą. Jak tak pójdzie dalej, będziemy mieli na W. W. Świętych i Zaduszki sannę. W Moskwie już od 26 b. m. używają wybornej sanny.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono gospodarzowi z Grybowie z placu Franciszkańskiego dwa konie maści gniadej wraz z wozem wartości 120 zł. a pani S. M. z pomieszkania dwa duże srebrne lichtarze. — Marya N sługa, wzrostu średniego, szatynka, okrągłej twarzy, płaskiego nosa, po dokonanej kradzieży kwoty 132 zł. na szkodę swej służbodawczyni, umknęła w niewiadomym kierunku.

— **Pożar** zniszczył 23 bm dworskie budynki gospodarcze i cały zapas tegorocznego zboża w Uhrynowie w powiecie Sokalskim. P. Władysław Rylski, właściciel Uhrynowa, ponosi wielką szkodę; w budynkach i maszynach 25.000 złr. a w zbożu 43000 zł. Tylko budynki były w części ubezpieczone. Jest uzasadnione przypuszczenie, że ogień został zbrodniczą ręką podłożony. Sprawcy dotąd nie schwytano i śledztwo toczy się dalej.

— **Na polowaniu** dworskiem pod Wiedniem, urządzonem w sobotę dla króla włoskiego, padło w ciągu kilku godzin 811 zajęcy i 21 kuropatw, z których sam król Humbert zabił 178 sztuk, a prawie równie tyle Następca tronu Arcyksiążę Rudolf.

— **W przytulisku św. Gotarda** na górze tegoż nazwiska w ciągu ostatniego roku znalazło gościnne przyjęcie 15576 podróżnych, w tej liczbie 972 z Austryi a 4 z Węgier. Rozdano pomiędzy szukających w tym humanitarnym zakładzie pomocy 57.791 porcyj żywności, a na noclegu pozostawało tam 3.873 podróżnych. Nadto dłuższy czas trzymano w przytulisku 123 chorych podróżnych.

— **O strasznym czynie** obłąkanego opowiada *Triester Ztg.* Na oddziale obłąkanych szpitala powszechnego w Tryeście zostawał od dłuższego czasu 23-letni majtek z Rimini, we Włoszech, nazwiskiem Antoni Maranese. Dnia 18 bm. jako zupełnie niewyleczony został on wypuszczony na wolność i oddany matce, która miała go zabrać z sobą do domu. Chwilowo matka z rekonwalescentem zamieszkała u żony robotnika Pozzi z Mansiano. Maranese posprzeczał się o coś z tą kobietę i z gniewu popadł znów w obłąkanie, które się objawiło w okropny sposób. Chory pochwycił siekierę z beczki, stojącej w kuchni i uderzył nią kilkakrotnie gospodynię domu w głowę tak silnie, że nieprzytomna upadła. Matka, posłyszawszy to, nadbiegła z pokoju i chciała ułagodzić szaleńca, ten jednak uderzeniem siekiery powalił ją trupem na miejscu. Po chwili gospodyni odzyskała przytomność i zdołała się zawlec do pokoju, w którym się zamknęła, szaleniec zaś ukrył się w sieni. Przywołana policya musiała wyłamywać drzwi i po dłuższych zapasach z obłąkanym dopiero zdołała go związanego odwieźć do szpitala.

— **Katolicy w Chinach.** Wydawany w Szanghaju dziennik *Catholic Register* donosi, że w rozległem państwie chińskiem żyje obecnie około 1,100000 chrześcian-katolików, zostających pod władzą duchowną 41 biskupów i posiadających 664 europejskich i 560 krajowych kapłanów, oraz 30 kolegiów i 34 klasztorów. Służba boża odbywa się dla nich wyłącznie w języku chińskim. Po każdem prawie nabożeństwie zbierana jest składka pomiędzy katolikami chińskimi na rzecz papieża. Chińczycy pod tym względem mają być hojniejsi niż inne ludy. Ciekawy także jest ten szczegół, że pomiędzy katolikami w Chinach szczególniejszej czci doznaje św. Jan Nepomucen, którego katolicy rybacy w Chinach obrali sobie za patrona. Święty ten posiada też w Chinach wiele kaplic i posągów, przed któremi w święto jego w maju odbywa się corocznie uroczyste nabożeństwo.

— **Z dna morskiego** w porcie rewelskim, pogłębianym i rozszerzanym obecnie ze względu na coraz większy rozwój handlu w Rewlu, wydobyć mają okręty zatopionej przed 200 laty eskadry, która tu bój stoczyła. Na pewno jednak niewiadomo, czy to są okręty rossyjskie, czy szwedzkie. Dotychczas częściowo brano z nich drzewo dębowe na opał. Znaleziono też strzelby skałkowe, a z monet tylko jedną szwedzką. Niedawno natrafiono na ósmy z rzędu statek. Spodziewają się znaleźć w nim wskazówki o bitwie, której, rzecz dziwna, historya nie zapamiętała.

(*r*) **Odkrycie archeologiczne** w Sauzay, okręgu Poitiers, dokonane zostało w tych dniach przez uczonego księdza de la Croix. Jest to kolosalnych wymiarów świątynia 90 metrów głębokości a 80 metrów szerokości, do której prowadzi szeroka galerya podziemna, wsparta na trzech szeregach kolumn. Centralna część tego budynku ma kształt greckiego krzyża, a w jej środku wznosi się wspaniała budowa, w której zapewne mieścił się ołtarz przeznaczony do składania ofiar. Odkopanie prowadzone z największą ostrożnością dozwoliło odkryć w najdrobniejszych szczegółach plan tego budynku, zasypanego gruzami od lat 1400. Znaleziono mnóstwo piedestali kolumn, ułamków kapiteli delikatnie rzeźbionych, naczyń kamiennych i glinianych, malowideł i rozmaitych monet. W odległości 90 metrów od świątyni odkopano marmurowe łaźnie.

(*r*) **Jubileusz drukarski.** W Lipsku obchodzono niedawno czterowiekową pamiątkę założenia pierwszej drukarni w tem mieście, które dziś jest wielkim środkowym punktem niemieckiego drukarstwa i księgarstwa. W roku 1481 Andreas Priesner, profesor teologii, założył pierwszą drukarnię w Lipsku. Miał on jedną tylko ręczną prasę, którą testamentem zapisał jednemu klasztorowi z warunkiem, żeby zakonnicy modlili się za jego duszę. Po śmierci Priesnera w 1504 r. było już tu kilka innych drukarń, a dziś Lipsk posiada 82 zakładów drukarskich liczących razem 451 pras parowych a 971 ręcznych. Liczba osób żyjących z drukarstwa w Lipsku, zecerów, preserów i tp. wynosi przeszło 12.000.

(*r*) **Żegluga powietrzna.** W tych dniach w fabryce gazu na la Villette, w Paryżu, odbyła się próba kierowania balonem zapomocą ogromnej bo dwa metry długiej a jeden metr szerokiej szufli, poruszanej ręką ale zapomocą odpowiedniego mechanizmu. Próba nie dała w całości spodziewanego rezultatu, wykazała jednak, że przy użyciu daleko większej szufli, takiej mianowicie, żeby jej powierzchnia wyrównywała powierzchni przecięcia balonu, pożądany efekt dałby się osiągnąć, ale przedstawiłaby się nowa trudność swobodnego poruszania tak ogromnej szufli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolejach galicyjskich był w ubiegłym tygodniu (od 8 do 15 października) normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł., do 11·60 zł., żyta 7·50 zł. do 8·25 zł., jęczmienia 6·25 zł., do 8·20 zł., owsa 6·— zł., do 6·40 zł., hreczki 6·50 zł. do 7·— zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., grochu kuchennego 7·75 zł., do 9·80 zł., grochu pastewnego 6.60 zł., do 7·20 zł., fasoli 9·50 zł. do 11·— zł., wyki 5·75 zł., do 6·— zł., koniczyny 45·— zł., do 63·— zł., tymotki 19·— zł. do 20·— zł., rzepaku zimowego 11·75 zł., do 12·50 zł., rzepaku letniego 11·50 zł., do 11·75 zł., lnianki 9·25 zł. do 10·75 zł., nasienia lnianego 11·25 zł. do 12·25 zł., nafty zwykłej 15·50 zł., do 16·50 zł., nafty salonowej 19·50 zł. do 20·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·75 zł., do 37·20 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,611.700 kilogramów i 12.487 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,604,500, mąki i wyrobów mącznych około 562,000, nasion olejnych około 242.000, wełny około 57.600, drzewa budulcowego i opałowego około 741.600, nafty i wosku ziemnego około 231.600, jaj około 379,200, spirytusu około 87.200, spodium około 104.200, soli około 421,000, chmielu około 6.800 i węgli kamiennych około 1,156.400 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 282 sztuk wołów, 5,092 sztuk owiec, 7,071 sztuk nierogacizny i 42 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4.774000 kilogramów i 6,863 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3.480.000 kilogramów, tudzież 1.314 sztuk bydła rogatego, 5,536 sztuk nierogacizny i 13 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,294,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 935,000, mąki i wyrobów mącznych 240.000, spirytusu 50.000, produktów zwierzęcych 74.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2.645.000, kamieni 213.000, węgli kamiennych 40,000 i wapna 500 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. —

Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 2,087,694 kilogramów i 602 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 74,370, mąki i wyrobów mącznych 26,710, kartofli 60,600, owoców 2,970, drzewa budulcowego i opałowego 1,013,010, jaj 8,470, soli 70,699 mięsa 3,000, nafty i wosku ziemnego 46,020 i skór 6,190 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 210 sztuk wołów i 392 sztuk nierogacizny.

Targ lwowski. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 8 paźdz. do 15 październ.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·50 do 11·60 zł. Żyto 7·50 do 8·25 zł. Jęczmień 6·25 do 8·20 zł. Owies 6·— do 6·40 zł. Hreczka 6·50 do 7·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·75 do 9·80 zł. Groch pastewny 6·60 do 7·20 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 9·50 do 11.— zł. Bobik —·— do —·— zł. Wyka 5·75 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 45·— do 63·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledniа —.— do —·— zł. Tymotka 19·— do 20·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski —·— do —·— zł. Kminek —·— do —·— zł. Rzepak zimowy 11·75 do 12·50 zł. Rzepak letni 11·50 do 11·75 zł. Rzepik zimowy —·— do —·— zł. Rzepik letni —·— do —·— zł. Lnianka 9·25 do 10·75 zł. Nasienie lniane 11·25 do 12·25 zł. Nasienie konopne —·— do —·— zł. Chmiel —·— do —·— zł. Nafta zwykła 15·50 do 16·50 zł., salonowa 19·50 do 20·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 36·75 do 37·20 zł.

OSTATNIA POCZTA

Polowanie dworskie, wizyty i narady, obiad galowy i przedstawienie w operze nadwornej stanowiły program uroczystości sobotnich, urządzonych na cześć przebywających w Wiedniu królestwa włoskich.

Około godziny 10 udali się osobnym pociągiem na polowanie do Himbergu król Humbert, Najd. Cesarzewicz, książę Leopold bawarski, Najd. Arcyksiążę Rainer, niemniej liczne grono osób zaproszonych. Najj. Pan nie mógł wziąć udziału w tej wycieczce z powodu przyjmowania w tym dniu delegacyj wspólnych. Polowanie skończyło się o godzinie wpół do 2, o godzinie 3 całe towarzystwo było już z powrotem w Wiedniu.

Tymczasem królowa Małgorzata odbyła przejażdżkę po mieście, porobiła rozmaite zakupna i udała się na śniadanie do pałacu Najd. Arcyksięcia Rainera, zkąd powróciła do Burgu. O godzinie w pół do 1 zwiedziła królowa pracownię malarza Makarta, gdzie zabawiła pół godziny, a ztąd udała się do Belwederu dla zwiedzenia tamtejszej galeryi obrazów. Powróciwszy do zamku królowa przyjmowała Najdost. Arcyksiężnę Stefanię i Najdost. Arcyksiężniczki Gizelę, Maryę Teresę, Elżbietę i Maryę, a później hrabinę Robilant

O godzinie w pół do 4 udzielili królestwo posłuchania austro-węgierskiemu ambasadorowi w Rzymie hr. Wimpffenowi i jego małżonce.

O godzinie 6 w wielkich salach redutowych odbył się obiad galowy, do którego zasiadło 130 osób. Bliższe szczegóły o tym obiedzie, oraz wniesione toasty znajdzie czytelnik w dzisiejszym naszym liście wiedeńskim. Obiad skończył się o godzinie kwadrans na 8, poczem Najjaśniejsze i Najdostojniejsze Osoby w tym samym porządku, w jakim przybyły, udały się do małej, wspaniale przystrojonej sali redutowej, gdzie odbył się krótki *cercle*.

Wspaniała sala opery nadwornej zapełniła się tymczasem wyborową publicznością. O godzinie 7 wszystkie miejsca były już zajęte z wyjątkiem lóż dworskich i miejsc zarezerwowanych dla osób, które brały udział w obiedzie galowym. O naznaczonej godzinie rozpoczęło się przedstawienie baletem. O trzy kwadranse na 9tą powstał ruch niezwykły, a wszystkich oczy zwróciły się ku lożom niezajętym dotychczas. Najj. Pan ubrany w mundur ułański z wstęgą orderu Anunciaty wszedł do loży pobocznej, a niebawem zajęli swe miejsca Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki. W kilka minut po 9 ukazali się w loży cesarskiej Najd. Cesarzewiczostwo, a w kwadrans później król Humbert i królowa Małgorzata Dwór cały pozostał do końca przedstawienia. Po skończonem widowisku daną była w pałacu Najd. Arcyksięcia Rainera herbata, na którą przybyli tylko królestwo włoscy i członkowie Domu cesarskiego.

Ministrowie włoscy Depretis i Mancini, tudzież pierwszy generał-adjutant królewski hrabia Gerbaix de Sounaz przyjmowali w ciągu dnia onegdajszego wizyty wspólnych austryackich i węgierskich ministrów, ciała dyplomatycznego i generalicyi. Hr. J. Andrassy zabawił u ministra Manciniego przeszło godzinę.

O godzinie 2giej minister Mancini udał się do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie z szefem sekcyjnym Kallayem konferował dość długo. Równocześnie prezes gabinetu Depretis wraz z szefem gabinetu królewskiego hr. Bianchim udał się do pałacu ambasady włoskiej i odbył tutaj półtoragodzinną konferencyę z hr. Robilantem.

Po wielkiej rewii wojskowej, która się odbyła d. 28 b. m., Najj. Pan mianował króla Humberta właścicielem 28 pułku piechoty. Król wysłał bezzwłocznie telegram powitalny na ręce komendanta pułku, stojącego załogą w Budziszynie, a pułkownik Heimbach wraz z deputacyą oficerów przybył już nazajutrz do Wiednia, celem przedstawienia się nowemu właścicielowi.

Pułk, który nosi odtąd nazwę króla Humberta, został zorganizowany przez cesarza Leopolda I dnia 6 czerwca 1698 r. Przeszłość jego jest ze wszech miar świetną i bogatą w wypadki. Ogółem pułk ten w czasie swego dwuwiekowego niemal istnienia brał udział w 43 bitwach, 30 oblężeniach, 197 potyczkach i utarczkach rozmaitego rodzaju. Król Humbert jest z rzędu jedenastym właścicielem pomienionego pułku. Ostatnim był jenerał broni Benedek

---

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w tych dniach termin zebrania się Rady państwa zostanie urzędownie ogłoszony. Ogólnie przypuszczają, że parlament rozpocznie swe czynności d. 14 listopada.

Dziennik *Nowoje Wremja* doniósł, że poselstwa rossyjskie przy dworach niemieckich w Dreznie, w Sztutgarcie, Monachium, Karlsruhe i Wajmarze mają być zniesione, zaś poselstwo portugalskie połączone będzie z madryckiem. Według późniejszego telegramu są to jednak kombinacye dotąd niepewne. Natomiast ma być pomnożona liczba konsulatów rossyjskich na wschodzie.

Porjadok wykazuje cyframi upadek finansowy kolei żelaznych w Rossyi. W r. 1878 miały one czystego dochodu 75 miljonów, w r. 1879 już tylko 60, a w r. 1880 zaledwie 41 miljonów rubli. W ciągu dwóch lat zatem dochód zmniejszył się prawie o połowę, a w r. b. dochody będą zapewne jeszcze mniejsze, jeżeli znaczny wywóz zboża z powodu tegorocznych urodzajów nie sprowadzi pewnej równowagi w dochodach.

Izba sądowa mohylewska sądziła w d. 28 b. m. sprawę 61 włościan oskarżonych o opór władzy, z pomiędzy których 34 skazano na areszt dwutygodniowy, a pozostałych uwolniono.

Do tej chwili znany jest rezultat ostatnich wyborów niemieckich z 326 okręgów. Z tych przypada na centrum 78, na stronnictwo postępowe 30, na konserwatywnych 28, secesyonistów 28, narodowo liberalnych 25, na stronnictwo protestu i partykularzystów 17, na wolno-konserwatywnych 11, na Polaków 11, na stronnictwo ludowe 6. W 89 okręgach będą potrzebne wybory ściślejsze.

Mimo pewnych luk w sprawozdaniu z ostatnich wyborów, pomimo że aż w 89 okręgach przyjść musi jeszcze do ponownych wyborów, można już dzisiaj złożyć sobie obraz rezultatu wyborczego Najliczniejszem stronnictwem w przyszłym parlamencie będzie centrum, które zdobyło dotychczas sześć nowych okręgów, postradawszy tylko jeden, a oprócz tego zapewnionym się zdaje przy 8 ściślejszych wyborach zwycięztwo kandydatów tego stronnictwa.

Partya rządowa, do której zaliczamy staro- i wolno-konserwatystów, zapisuje znaczne straty, za to postępowcy i secesyoniści poszczycić się mogą niemałem zwycięstwem. Już dzisiaj można powiedzieć na pewno, że obecne wybory do parlamentu korzystne były dla lewicy, a więc dla postępowców i tak zwanych secesyonistów, mniej zaś korzystne są widoki dla narodowo-liberałów. Dzienniki liberalne tryumfują wielce, że postępowcy zdobyli dla siebie taki Berlin, gdzie konserwatyści prawie nadludzkie czynili wysilenia, aby złamać „*Ring* postępowy“.

O stanowczem zwycięztwie socyalistów nic dotychczas nie słychać, faktem jest jednakże, iż w 30 okręgach kandydaci socyalistów przy ściślejszych wyborach będą walczyli z kandydatami innych partyj o palmę zwycięztwa, jak np. w samym Berlinie, w obu okręgach wrocławskich, okręgu drezdeńskim, lipskim, norymberskim, magdeburskim, hanowerskim, mannheimskim, moguckim, frankfurtskim nad M. itd.

Socyaliści, jak widoczna, stanowią jeszcze silnie zorganizowaną partyę, która mimo ustawy przeciw nim skierowanej, mimo zakazu odbywania zebrań i wydawania dzienników, mimo zaprowadzenia „małego“ oblężenia w niektórych miejscowościach, rusza się i daje znaki życia, jak przy obecnych wyborach.

Według *Rep. fr.* wybór Gambetty tymczasowym prezesem Izby jest dowodem, iż utworzyła się większość silna i dała Gambecie mandat, którego znaczenie jest niewątpliwem. Większość ta pragnie, aby Gambetta objął kierunek gabinetu. Dziennik *Voltaire* nazywa pierwsze posiedzenie Izby, z którego powyżej (obacz *Sprawy Zagraniczne*) zdajemy sprawę, przedmową do ministerstwa Gambetty, intransygenci nazywają ten wybór zamachem stanu.

Prezydent Grèvy w ten sam sposób jak większość dzienników republikańskich zrozumiał znaczenie tego wyboru, gdyż, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, powołał do siebie Gambettę i zaproponował mu prezydenturę gabinetu, którą tenże przyjął. Ministerstwo Gambetty jest zatem już faktem, który w ciągu dni kilku przybierze zwykłe formy parlamentarne.

Gambetta widocznie pragnie ułatwić gabinetowi Ferrego ustąpienie. Interpelacya w sprawach tunetańskich wniesioną będzie przez oportunistę Naqueta, który ograniczy się na naganieniu nieporządków przy przesyłce wojsk i przedwczesnego odwołania jednego korpusu. Do głosu zapisali się nadto wierni przyjaciele Gambetty Proust i Lockroy, którzy niezawodnie nie zechcą wystąpieniami swemi sprawiać Ferremu zbyt wielkiej przykrości.

Okazało się, że dawniejsze doniesienia, iż powstańcy tunetańscy opuszczają święte miasto Keruan, aby cofnąć się dalej na południe i tam prowadzić partyzancką walkę z Francuzami, były prawdziwe. Przed wejściem do miasta oddział pułkownika Etienne, nadciągający od strony Suzy, stoczył wprawdzie potyczkę, w której powstańcy stracili 60 zabitych, a w tej liczbie dwóch przywódców, ale gdy następnie taż kolumna francuska zbliżyła się na odległość czterech kilometrów od Keruanu, ujrzała białe chorągwie na wszystkich wieżach świętego grodu. Wysłano natychmiast pułkownika Mousu ze stoma jezdnymi w charakterze parlamentarzy. Gubernator Keruanu, Si Madrel, wyszedł naprzeciw nim i powiedział, że powstańcy mieli zamiar zrabować miasto, a cofnęli się tylko dlatego, że w potyczce, o której powyżej wspomnieliśmy, zginął wielki szeik plemienia Zelim, Ali-ben-Amar. Gdy nadciągnął główny oddział francuski, gubernator oddał dowódcy klucze miasta.

Kolumna francuska, która wyszła z Kefu pod dowództwem generała Laroque, miała znowu potyczkę z licznym oddziałem powstańców, którzy wtargnęli do doliny Medżerdy i znajdują się przy kolei żelaznej w odległości 128 kilometrów od Tunisu

---

Sprzysiężenie fenistowskie zagraża zamordowaniem sekretarzowi stanu dla spraw irlandzkich Forsterowi. Policya śledzi dwóch ludzi, którzy mieli zostać wylosowani dla dokonania morderstwa. Forstera przestrzeżono, aby się miał na baczności.

Spór rządu serbskiego z metropolitą belgradzkim dotychczas niezałatwiony zbliża się ku ostatecznemu rozwiązaniu. Minister wyznań Nowakowicz miał uczynić na radzie ministrów wniosek destytuowania metropolity z zajmowanego stanowiska.

Mowa księcia Vogoridesa miane przy otwarciu zgromadzenia prowincyalnego wschodnio-rumelijskiego, jak donoszą z Filippopola, sprawiła w całym kraju dobre wrażenia, szczególniej z powodu ustępu, mówiącego o dokonanych już postępach.

Ostateczna nominacya rumuńskiego ministra wojny nie nastąpi jeszcze w tych czasach, ponieważ Bratiano pragnie sam przeprowadzić przez Izbę niektóre projekty reform wojskowych.

Ustanowienie poselstwa tureckiego w Madrycie zostanie urzędownie zdecydowanem. Nowy poseł Sermet udaje się bezzwłocznie na swoje stanowisko.

Dziennik urzędowy prowincyi Kossowo donosi, że rekrutacya w okręgu nowobazarskim dokonaną została bez trudności. Nowo-mianowany gubernator Ali basza z Gusynja przyjmowany był w Ipeku z wszelkiemi należnemi honorami, otrzymał jednak telegraficzny rozkaz, ażeby natychmiast przybył do Konstantynopola.

Z Saloniki donoszą do *Presse*, że w okręgu Strumica panuje zupełna anarchia. Wobec licznych band rozbójniczych władze musiały zaniechać wszelkiej działalności. W Salonice utworzyły się dwa komitety akcyi, bułgarski i rumuński.

Rząd turecki wysłał do Hedżasu w charakterze gubernatora wojennego Osmana-baszę i dodał mu komisyę lekarską, która ma polecenie przedsięwziąć najenergiczniejsze środki przeciwko cholerze w Arabii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 października. Królestwo włoscy przyjmowali dzisiaj po południu ciało dyplomatyczne. Naprzód przedstawili się ambasadorowie Oubril, Duchatel i Edhem-pasza. Ambasadorów Niemiec i Anglii nie ma obecnie w Wiedniu, natomiast przybyli na posłuchanie członkowie obu ambasad. Po nich przyjmowali królestwo posłów uwierzytelnionych w Wiedniu. Po południu o godzinie 4 odbył się na cześć gości monarszych obiad u Arcyksięcia Karola Ludwika. Dzisiaj Najj. Pan przyjmował ministrów włoskich Depretisa i Manciniego, poczem ministrowie ci złożyli wizyty wszystkim Członkom Domu cesarskiego, rewizytowali austryackich, węgierskich i wspólnych ministrów. Wieczorem o godzinie 8 rozpoczął się koncert dworski, na który rozesłano 364 zaproszeń. Król Humbert przybył w uniformie pułkownika austryackiego. Sala oświetlona 2000 płomieniami przedstawiała widok czarujący i wspaniały zarazem.

Wiedeń, 30 października. Najd. Cesarzewiczostwo zaszczycili dzisiaj odwiedzinami baronową Haymerle. Królestwo włoscy i Najjaśn. Państwo wysłuchali dzisiaj cichej mszy św. w kaplicy zamkowej. Królestwo byli na śniadaniu w ambasadzie włoskiej. Później król przyjmował pułkownika Haimbacha z pułku, którego królem został właścicielem. Pułkownikowi Haimbachowi, który był tłómaczem radości całego pułku, z powodu zaszczytu, jaki nań spłynął, polecił monarcha, aby zaniósł korpusowi oficerskiemu pozdrowienie królewskie. Pułkownik otrzymał krzyż komandorski korony włoskiej.

Rzym, 30 października. Rząd odbiera bezustannie z różnych stron kraju telegramy, wypowiadające radość i zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia zgotowanego królowi i królowej na dworze Cesarskim i otwierającej się ztąd dla królestwa pomyślnej przyszłości.

Rzym, 30 października. Na bankiecie wyborczym w Legnano przemawiał Minghetti za potrzebą lojalnego zastosowania ustaw pochodzących od lewicy, podnosił znaczenie wiedeńskiego zjazdu, jako szczęśliwej zapowiedzi na przyszłość i pochwalał usiłowania Selli, mające na celu stworzenie silnej większości ze wszystkich stronnictw, otwarcie dążących do postępu.

Paryż, 30 października. Grevy ponownie zaproponował Gambecie prezesostwo gabinetu. Gambetta przyjął, zastrzegając sobie wolność objęcia prezydyum z teką lub bez teki.

Wiedeń, 31 października. Król włoski wyjechał. Najjaśniejsi Państwo przybyli o godzinie 9 rano na dworzec kolei południowej. Najj. Pan podał rękę królowej, król włoski Najd. Arcyksiężnej Rajnerowej. Król włoski ubrany był w mundur pułkownika swego austryackiego pułku. Wszyscy

Najdost. Arcyksiążęta byli obecni. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Monarchowie uścisnęli się i ucałowali kilkakrotnie, Najj. Pan pocałował w rękę królowę. Obaj Monarchowie byli wzruszeni.

Belgrad, 31 października. (*T. pr.*) W sobotę dokonano rewizyi domowej w mieszkaniu metropolity Michała. Znaleziono kompromitujące papiery. Metropolita został destytuowany, a biskup negotyński Mojżesz mianowany administratorem metropolii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 październ. 1881, godzina 2 m. 20 Losy kredytowe 178·—. Węg. akcye kredyt. 362·50. Akcye anglo-austr. 151·75, Akcye banku Union 143·— Akcye kolei Karola Ludwika 315·50, Akcye kolei północnej 235·80, Akcye kolei południowej 147·— Akcye kolei Alföld. 172·50, Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·50 Akcye kolei węg północno-wschodniej, 166·25, Wiedeńskie losy 130·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcy, kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 163·75, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 118·70, Akcye banku związkowego 137·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·2650, Węgierskie losy 122·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 29 październ. 1881, godz 5 min. 40. Akcye kredytowe 365·80, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 314·50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·40, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —· Napoleondor 9·37.50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 października 1881, godź. 10 m. 17 Akcye kredytowe 366.60, Anglo-Austr. 152·25, Akcye banku Union 143.70, Kolej Karola Lud. 315·25, Południowa 144 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 37.50, Rubel papierowy 1·26.75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·30 do 12·35 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 231·75 m., żyto —·— m., spirytus 54·50 m., olej rzepakowy 51·40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·— fr. olej rzepakowy 75·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza „Księgarnia Polska“ A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego we Lwowie. Katalog swych dzieł.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 31 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.75mm. Psychrometr suchy — 1.5°C. Psychrometr wilgotny — 1.6°C. Prężność pary 4.mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1,2° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 763.15mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 października 1881.

Hotel George'a.

Pp. M. Komarnicki z Horpina. K Pauesen z Rumunii I. Willinger z Pres-burga. A. Husson z Paryża.

Hotel Europejski.

Pp. I. Orzechowski z Rossyi. T Szymanowski z Babic. M. Makarewicz z Rossyi M. Roskowitz z Wiednia. A. Liebmann z Cöln.

Hotel Angielski.

Pp. I. L. Wichroski z Warszawy. Dr. I. Zucker z Przemyśla.

Hotel Warszawski

Pp. A. Ruzek z Krzemienicy. I. Zaleski z Łańcuta. W Jewicki z Rossyi.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Bielinski z Dobrocowa. R. Kratochwil z Dąbrowy

Odjechali ze Lwowa.

Pp S. Br Clauer do Wiednia. S hr. Badeni do Radziechowa. A. Zamojski do Krakowa. A. Głogowski do Bojańca. S Brykczyński do Pacykowa. B Bohusiewicz do Baniłowa. A. Skariatyn do Brodów. T. Abgarowicz do Bratyszowa.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 9 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 października 1881.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314 —	317 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175 50	178 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 75	103 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 75	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 75	22 75
„ „ Stanisławowa	24 75	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 60	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25¼	1 27¼
100 marek niemieckich	57 70	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 października 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.35	76.50
luty-sierpień	76 40	76.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	123 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132 75	133 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133 50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.	172 50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100.70
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93 50	93.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.15	93.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.—	101.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98 25
Węgier	99.25	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	152.50	152.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	363.75	364 —
Niższo-austr. tow. eskomt. p 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	571—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	214.—	214 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000 zł. m. k.	2257.	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	315 —	315.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.25	177.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	337.—	337.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	147.50	147.75
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	65.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.25	103 75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107 75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100 50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.—	103 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.75	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	93 40	93.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	92 —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105 75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	99 25	99 75
z r. 1868	94.75	95 25
z r. 1872	—.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 pr. w sr	91 25	91 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178 —
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	39.50	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20 25	——
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49 —	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 75	42 25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	118 40	118 55
Paryż za 100 fr.	46 87.50	46.92.50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5 60 —	5.62 —
„ pełnej wagi	5 61 —	5.63. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38 —	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.65 —	9.67 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 29 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	40
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	93	55
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	364	50
Londyn	118	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski mon.	5	59
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(7612 2—3) **Edykt.**

L. 43167. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem wierzycieli hipotecznych dóbr Gorajec, że do wyboru osobnego zarżądcy na majątek Gorajec do masy upadalnej Feiwla Polturaka należący na dzień 15 listopada 1881 o godzinie 10 rano w biórze c. k. radcy Theodorowicza termin wyznaczono, i do tego terminu wzywamy wszystkich na Gorajcu intabulowanych wierzycieli, z tem że wybór ten nastąpi wedle większości głosów jawiących się wierzycieli, które obliczone będą wedle wysokości ich pretensyi.

Lwów 15 pazdziernika 1881.

(7592 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2397. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że wsprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hawryłowi Radysz pto 100 zł. aw. na dniu 18 listopada. 20 grudnia 1881 i na dniu 20 stycznia 1882 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hawryła Radysza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Roznowie pod l. 923 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 150 zł. wa. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 15 zł. aw. kuratorem wierzycieli z prawem nadzastawu Dr. Dębicki.

Zabłotów dnia 20 czerwca 1881.

(7760 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5385. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 7 listopada; 12 grudnia 1881 i 30 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tusądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności w Rymanowie pod l. k. 19 położonej,, ut. Dom Tom. III pag. 21, 22 i 24 poz. 3 spadkobierców śp. Abrahama Buchera własnej, celem ściągnienia na rzecz Simona Biera jako cessyonaryusza Jakóba Armbrauta kwoty 200 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania realności w Rymanowie pod l. k. 19 położonej, protokołem z dnia 13 lipca 1881 do l. 3938 egzekucyjnie oszacowanej, przyjmuje się cenę szacunkową w kwocie 1742 zł. w. a.

2. Realność ta będzie na 1 i 2 terminie licytacyjnym tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej.

3. Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi po 10 pr. wartości szacunkowej, zatem kwotę 174 zł. 20 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4. Kupiciel będzie obowiązany do 14 dni, gdy akt licytacyjny potwierdzonym zostanie pierwszą połowę ofiarowanej ceny kupna po strąceniu wadyum, drugą zaś połowę w 14 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej w gotówce do depozytu sądowego złożyć.

5. Gdyby kupiciel warunkom w ustępie IV zadość nie uczynił będzie za umowę niedotrzymującego uważany wadyum za przedłe uznane, a powyższa realność na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

6. Jeżeli kupiciel warunkom licytacyjnym zadość uczyni, będzie mu na nabytą przez niego realność dekret własności wydany, i tenże na żądanie w posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.

Rymanów 15 października 1881.

(7591 2—3) **Ogłoszenie.**

L 2396. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ostafijowi Hływka pto 100 zł. a. w. na dniu 18 listopada, 20 grudnia 1881 i na dniu 20 stycznia 1882, w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya wiejskiej realności Ostafija Hływka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Rożnowie pod l. 934 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 150 zł. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 15 zł. a. w., kuratorem niewiadomych wierzycieli z prawem nadstawu dr. Dembicki w Kołomyi.

Zabłotów dnia 20 czerwca 1881.

(7549 3—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Wojciecha Kwaśniaka w Osieku pod n. k. 23 położonej na pokrycie pretensyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sumie 75 zł. 7 ct w. a. z pn., w sądzie w 3 terminach, w dniach 4 listopada, 12 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.; kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 30 września 1881.

(7579 3—3) **Edykt.**

L. 41442. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Aloizego Kranza w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się dnia 23 grudnia 1881, 23 stycznia i 23 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya sumy 6000 zł. mk. czyli 6300 zł. w. a. wedle Dom. 78 pag. 155 n. 29 haer. na rzecz Amanda Kuciejewskiego na realności pod l. 173 ²/₄ we Lwowie zabezpieczonej, na których to 2 pierwszych terminach suma ta tylko wyżej ceny wywołania 6300 zł. w. a., lub przynajmniej za tę cenę na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 630 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnego dłużnika Amanda Kuciejewskiego adwokat dr. Maly kuratorem a adwokat dr. Skowroński tegoż zastępcą, dla nieobecnego zaś wierzyciela Ignacego Führmanna tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23go sierpnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kurarorem, a jego zastępcą adwokat dr. Biliziński mianowany został.

Lwów dnia 15 października 1881.

(7569 3—3) **Konkurs.**

L. 17177. Przy sądzie powiatowym w Krzeszowicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mającą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. pp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 listopada 1881 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 19 października 1881.

(7574 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3148. W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na dniu 3go listopada, 19 grudnia 1881 i dniu 5go stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131/362 i 125/578 w Dolinie położonych do Józefa i Maryi Babij należących nietabularnych celem zaspokojenia pretensyi Kopla Kraushara w kwocie 480 zł. w. a. z pn., z tem dołożeniem, że realności te na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim i poniżej takowej najwyżej ofiarującemu pozbyte zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 783 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dolina 30 września 1881.

(7578 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 41409. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej śp J. M. Hoffmana celem sprawdzenia pretensyi zarządcy masy adwokata dr. Landesbergera tytułem honoraryum i zwrotu poczynionych w tej masie wydatków walne zebranie wierzycieli masalnych na dniu 10go listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym się odbędzie.

Lwów 18 października 1881.

(7575 3—3) **Edykt.**

L. 5762. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Uszera Sternbacha przeciw Majerowi Judzie Binder pto. 652 zł. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 listopada i 16 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 80/81 i 593 w Turce położonej, a to wyżej lub za cenę szacunkową w przeciwnym razie zostaną na terminie dnia 16 stycznia 1882 o godzinie 9 przed południem z wierzycielami hipotecznymi lżejsze warunki ułożone.

Cena wywołania 818 zł. w. a.

Wadyum 10 pr. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 23 września 1881.

(7557 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4140. Na dniu 31 października b. r. odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemn. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemn. w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządeń krajowych Zeszyst VII Nr. 24) wylosowane zostaną obligacye:

A. funduszu indem. W. Ks. Krakowskiego:

3	oblig. z kupon. po	50 zł.	150	zł.
32	„ „ „	100 zł.	3.200	„
5	„ „ „	500 „	2 500	„
17	„ „ „	1.000 „	17.000	„
i obligacye lit. A. w nominalnej		wartości	20.150	„
		razem	43.000	zł.

B. funduszu indem. Galicyi zachodniej:

41	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.050	zł.
281	„ „ „	100 „	28.100	„
58	„ „ „	500 „	29.000	„
139	„ „ „	1.000 „	139.000	„
8	„ „ „	5.000 „	40.000	„
6	„ „ „	10.000 „	60.000	„
i obligacye lit. A. w nominalnej		wartości	109.850	„
		razem	408.000	zł.

C. funduszu indem. Galicyi wschodniej:

51	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.550	zł.
469	„ „ „	100 „	46.900	„
110	„ „ „	500 „	55.000	„
323	„ „ „	1.000 „	323.000	„
12	„ „ „	5.000 „	60.000	„
9	„ „ „	10.000 „	90.000	„
i obligacye lit. A. w nominalnej		wartości	189.550	„
		razem	767.000	zł.

mon. konw.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemn.

Lwów, dnia 23 października 1881.

(7567 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3146. W dniach 14 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 35 sub. rep. 1 w Reszniatem powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Nykoły Chortów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct w. a. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

(7560 3—3) C. k. powiat skarbowy w Kołomyi.

Obwieszczenie licytacyi.

L. 29024. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i rzezi bydła począwszy od 1go stycznia 1882 do 31go grudnia 1884, z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

L. bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	o godzinie	w
1	Borszczów z 8 miejscowościami	mięso	klasa taryfy III. ustawa z 16 czerwca 1877	1012	—	14 listopada 1881	od 8 do 12 godziny przed połud.	C. k. powiatowej Dyr. skarbu w Kołomyi
2	Mielnica z 25 miejscowościami	mięso	dtto	2319	—	dtto	dtto	
3	Tłuste Uście-czko z 20 miejscowościami	mięso	dtto	3700	—	dtto	od 3 do 5 godziny po południu	

Jako wadyum składa się 10 procent ceny wywołania, a resztę warunków przejrzeć można w dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 20 października 1881.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 21 września 1881.

(7566 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2099. W dniach 14 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 91 subr. 330 w Rożniatowie powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Jana Sobków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 151 zł. 98 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże spredaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków w tutejszej registratuzze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 12 września 1881.

(7509 3—3) **Edykt.**

L. 4831. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia trzech rat po 340 zł. 20 ct. i reszty kapitału 3372 zł. 4 ct. ze sumy pożyczkowej 6000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w sądzie tutejszym w dwóch terminach tj. w dniu 19 grudnia 1881 i 23 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Bochni położonych do wykazów hipotecznych gminy Bochni Nr. 786 i 1000 wpisanych, a masy rozbiorowej Marka Gattego własnych.

Cena wywołania wynosi 12153 zł. 50 ct. w. a. Wadyum 1216 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 14 października 1881

(7508 3—3) **Edykt.**

L. 8194. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Isaka Kostorisa że wskutek, wniesionego przeciw niemu przez Jechela Kiefus prośby z dnia 9 października 1881 l. 8194 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 135 zł w a z pn. celem zastępowania pozwanego w sprawie niniejszej kuratorem adw Dr. Wesołowskiego ze substytucyą adw. Dr. Heynego został ustanowion-go wzywamy przeto Isaaka Kostoris, aby się do ustanowionego kuratora ze środkami swej obrony zgłosił, lub sądowi tutejszemu innego zastępcę podał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Złoczów 15 października 1881.

(7534 3—3) **Konkurs.**

L. 11071. Celem obsadzenia posad naczelników w nieukonstytuowanych gminach Gródeckiego powiatu Dobrostanach, Woli Dobrostańskiej, Stronnie i Załużu rozpisuje się niniejszem konkurs na podstawie porozumienia z Wydziałem powiatowym powziętego na posiedzeniu dnia 13 października 1881

Kompetenci powinni być umysłowo uzdolnieni, nieskazitelnego charakteru, czerstwego zdrowia i posiadać odpowiednią znajomość ustaw i przepisów administracyjnych, tudzież manipulacyi kancelarnej.

Naczelnik obowiązany będzie mieszkać w dotyczącej gminie, a za sprawowanie czynności otrzyma z funduszów gminnych następujące wynagrodzenie roczne:

a) w Dobrostanach . .	400	zł.	w. a.
b) w Woli Dobrostańskiej	300	„	„
c) w Stronnie	250	„	„
d) w Załużu	200	„	„

Prócz tej pensyi otrzyma naczelnik wolne mieszkanie (2 pokoje i kuchnię), opał i podwodę do czynności urzędowych, a w razie potrzeby dyety po 1 zł. 50 ct. dziennie; otrzyma on również ryczałt kancelaryjny w rocznej kwocie:

a) w Dobrostanach . .	20	zł.	w. a.
b) w Woli Dobrostańskiej	15	„	„
c) w Stronnie	15	„	„
d) w Załużu	15	„	„

Powyższe wynagrodzenie będzie wypłacane w miesięcznych ratach z góry.

Podania wnosić należy do tutejszego c. k. Starostwa do 15 listopada r. b. Nominacya nastąpi przez c. k. Starostwo w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

W razie ukonstytuowania się gminy tracinaczelnik swą posadę i otrzyma jako odprawę jednomiesięczną płącę z funduszów gminy.

Bliższe warunki, tudzież instrukcya służbowa mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie.

Gródek 21 października 1881.

za kierownika c. k. Starostwa

Korotkiewicz

(7547 3—3) **Edykt.**

L. 5190. C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Brzyckiego, że wskutek podania c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono uchwałą z dnia 28 lipca 1880 l. 5272 wpisania prawa zastawnu dla sumy 183 zł. 24 ct. z pn., w karcie dawnych ciężarów realności wykazem hip. l. 26 gminy Porzecze wielkie objętej, na Jana Brzyckiego zapisanej, i że w skutek podania pomienionego Zakładu kredytowego z dnia 25 czerwca 1881 l. 5190 dla niego kurator w osobie adwokata dra Flatowicza ustanowiony został, któremu równocześnie uchwałę z dnia 28 lipca 1880 l. 5272 się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 27 czerwca 1881.

(7523 3—3) **Edykt.**

L. 12250. C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 15811 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż dóbr Bukowiec, Bieniowa i części Bieniowa dłużnika Adama Raciborskiego jak Dom 309 pag. 365 n. 16 haer własnych, w jednym terminie dnia 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 28000 zł. a. w.

Cenę wywołania stanowi suma 61360 zł., zaś wadyum wynosi 3568 zł. a. w. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych galic. obligacyach długu państwa, listach zastawnych gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gal. akcyj. Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 26 sierpnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata dra Kohna z zastępstwem adwokata dra Ehrlicha i przez edykt uwiadamia.

Sambor dnia 30 września 1881.

7521 3—3) **Edykt**

L 22860. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 23 lutego 1880 w Krakowie zmarła Marya hr. Potocka, ustanowiwszy poprzednio testamentem z grudnia 1879 uniwersalną dziedziczką swoją Ewę z ks. Sułkowskich hr. Potocką.

Gdy taż Ewa z ks. Sułkowskich hr. Potocka w lipcu 1881 w Warszawie ze świata zeszła, a sądowi nie jest wiadomem, czyli i jakich dziedziców, na którychby prawa do spadku przeszły, pozostawiła, przeto tychże niewiadomych dziedziców Ewy z ks. Sułkowskich hr. Potockiej, dla których równocześnie adwokat dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adwokata dra Pieniążka ustanowionym zostaje kuratorem, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, od dnia poniżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dziedzicom ustawowym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż przyznanym, część zaś spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jak bezdziedziczny, przez Rząd ściągniętym zostanie.

Kraków dnia 7 października 1881.

(7381 3—3) **Edykt.**

L. 43163. C. k. Sąd powiatowy m. d. s. I. we Lwowie czyni wiadomem, że Aleksander Mościcki w Targończy (w Rossyi) na dniu 6 kwietnia 1878 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł.

Ponieważ spadkobiercy tegoż ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu Sądowi tutej. wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do spadku powyższego z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie rościli, aby prawa te w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc, w Sądzie tutej. zgłosili, inaczej spadek, dla którego tymczasowo tut. ad. kraj. p. dr. Moszyński kuratorem ustanowionym został, tylko z tymi, którzy się z prawami zgłoszą i takowe wykażą przeprowadzonym i im w miarę ich roszczeń przyznanym zostanie, część zaś takowego niezgłoszona, względnie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek, Państwu jako bezdziedziczny, przypadnie.

We Lwowie dnia 14 września 1881.

(7514 3—3) **Edykt.**

L 22606. Dnia 12 grudnia 1881 i dnia 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie w B N. V przymusowa publiczna sprzedaż 65/336 części z jednej połowy, jakoteż 5/20 części drugiej połowy realności pod l. k. 10 st./17 n. Zwarycz, Zagrody w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nietanowiącej dłużnika Wojciecha Zielenieckiego własnych, w sprawie Antoniego Wyszyńskiego przeciw Wojciechowi Zielenieckiemu o 320 zł. w. a.

W razie niesprzedania tych części na dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania wyznacza sąd do ułożenia lżejszych warunków na dzień 31 stycznia 1882 o godzinie 9 rano w B. N. V.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 77 zł. 55 ct. w. a., wadyum 8 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 28 września 1881.

) **Edykt.**

.713. C. k. Sąd obwodowy w Prze-...iera niniejszem i ogłasza konkurs ... ruchomy, gdziekolwiek znajdujący ...cały nieruchomy w krajach, w któ-rych ...wa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca, znajdujący się majątek Scheindli Horowitz nieprotokołowanej kupcowej w Sanoku i mianuje c. k. Radcę sądu krajowego i sędziego powiatowego w Sanoku pana Towarnickiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Gawła i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 4 listopada 1881 o 10tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 22go grudnia 1881, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sanoku a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy gazety lwowskiej.

Przemyśl dnia 23 października 1881.

(7545 3—3) **Edykt.**

L. 11711. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Teodora Danesza, krawca oraz nieprotokołowanego kupca w Przemyślu i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego dra Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął, kancelaryi zaś sądowej, aby zanim opieczętowanie i zinwentowanie masy nastąpi, niezwłocznie handel krydataryusza zamknęła, zapieczętowała i klucze panu komisarzowi konkursowemu oddała.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana adw. dra Czajkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 listopnda 1881 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 22go grudnia 1881, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądz e tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym, skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 20 stycznia 1882, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym de zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno j st wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy gazety lwowskiej.

Przemyśl 23 października 1881.

(7536 3—3) **Edykt.**

L. 41341. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że uchwała z dnia 19 marca 1881 l. 10553 w sprawie egzekucyjnej Stanisława Grzegorza Kuczyńskiego a względnie tegoż spadkobierców przeciw Antoniemu Bogowskiemu a względnie tegoż spadkobierców o 5000 złp. z pn. zapadła a do z życia i miejsca pobytu niewiadomego Erazma Bogowskiego, tudzież do z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszki z Bogowskich Duszyńskiej, Antoniny z Bogowskich Oharskiej i Kazimierza Bogowskiego wystosowana doręczoną zostaje do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Siterskiego z zastępstwem adw. dra Semilskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż nadmienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 października 1881.

(7546 3—3) **Edykt.** L. 11659.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po śp. Kasprze i Józefie małż. Stokłosińskich i jako władza spadek po śp. Józefie Stokłosińskiej przeprowadzająca rozpisuje niniejszem ponowni sprzedaż z wolnej ręki w drodze publicznej licytacyi do po tych małżonkach pozostałych małoletnich spadkobierców należących dóbr Swistelnik górnych w byłym obwodzie Brzeżańskim a teraźniejszem starostwie Rohatyńskiem położonych a to na jednym terminie dnia 17 listopada 1881 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod warunkami edyktem z dnia 10 września 1881 l. 9601 bliżej określonemi z tą atoli zmianą, iż za cenę wywołania kwotę 75000 zł. w. a. się ustanawia, przyczem atoli wadyum w kwocie 10.000 zł. w. a. i obecnie pozostawia się.

Stanisławów 22 października 1881.

(7472 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4004. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 40 zł. w. a z pn. odbędzie się licytacya 1/7 niewydzielonej części realności pod l. k. 17 w Buczałach wykazem hipotecznym 82 księgi gruntowej gminy Buczały objętej Józefa Kuzbyła własnej na dwóch terminach dnia 22 grudnia 1881 i dnia 24 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 8 lutego 1882 tamże.

Cena wywołania 78 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza ze substytucyą p. Antoniego Górskiego z Komarna.

Komarno dnia 6 sierpnia 1881.

(7469 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12912. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zarządcą masy rozbiorowej E. Verständiga kupca w Tarnowie ustanowionym został adw. Dr. Gałecki a zastępcą jego adwokat Dr. Goldhammer, obaj w Tarnowie.

Tarnów dnia 13 października 1881.

(7562 3—3) L. 50959.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych (200) dwustu zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowego szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonego w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służby w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służby J. W. Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej włady szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada roku b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 października 1881.

(7346 3—3) **Edykt**

L. 6624. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem wydobycia sum 1087 zł. 50 ct. i 1087 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego i sum 28329 zł. 48 ct. i 3134 zł. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr tabularnych Dubiecko z przyległościami Przedmieście i Czerwonka wedle Dom. 300 pag. 50 i 70 n. 16 haer. Elżbiety z hr. Zamojskich hr. Krasickiej własnych, powyższym wierzytelnościom za hypotekę służących w jednym terminie a to dnia 24 listopada 1881 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie obwodowym w biurze Nr. 10 na II. piętrze odbyć się mającą pod warunkami ułatwionymi.

Dobra powyższe na tym terminie sprzedane będą także niżej ceny wywołania 135360 zł. w. a. równającej się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki banku hipotecznego wypośrodkowanej za jaką bądź cenę, a to ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia z zniesione powinności poddańcze.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6768 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tych dóbr przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hypotecznych do rąk własnych. Augusta hr. Zamojskiego za granicami Państwa Austro-węgier przebywającego, ks. Korytyńskiego i Bazylego Korytyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, nareszcie wszystkich tych wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 11 grudnia 1880 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, jakoteż późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. Dr. Skórskiego w Przemyślu.

Przemyśl 21 września 1881.

(7419 3—3) **Edykt**

L. 8690. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw galic. akcyj Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19729 zł. 99 ct. z pn. publiczną sprzedaż części dóbr Dydowa właściwie Dydowa od Zurawine czyli Dydowa dolna wedle Dom. 267 pag 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych w jednym na dzień 15 grudnia 1881 godzinę 10 z rana naznaczonym terminie w sali tutejszego sądu odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami.

1). Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. w. a. rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

2) Wadyum wynosi 2240 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tu sądowej registraturze. O tem uwiadamia się znanych wierzycie i do rąk własnych zaś wierzycieli którymby niniejsza uchwała w cale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczona być nie mogła, jako też tych którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego tj po 29 lipca 1878 prawo hipoteki na te dobra uzyskali przez ustanowionego już kuratora adw. Dr. Wołosiańskiego z zastępstwem adw. Dr. Pawlińskiego i edykta.

Sambor 30 września 1881.

(7482 3—3) **Edykt.**

L 5609. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie tus. uchwałą z dnia 12 lutego 1881 l. 5609 ustanowił na prośbę Joachima Korkisa w sprawie wekslowej tegoż przeciw Janowi Müllerowi pto 166 zł. a. w. z pn., celem doręczenia nieznanemu z miejsca pobytu Janowi Müllerowi uchwały z dnia 27 listopada 1880 l. 50421, którą dozwolono przemianę prowizorycznego prawa zastawu na egzekucyjne, tudzież egzekucyjne oszacowanie realności do dłużnika Jana Müllera należącej w Teodorshofie położonej, kuratorem adw. dra Bodeka, a zastępcę kuratora adw. dra Raresa.

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu Jana Müllera, wzywając go równocześnie, by w należytym czasie w tutejszym sądzie osobiście stanął, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, lub ustanowionemu potrzebne objaśnienia udzielił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów dnia 12 lutego 1881.

(7492 —3) **Edykt.**

L. 12771. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Leona Kopalda i Rozalii Kopaldowej w ich sporze z firmą handlową I. Römer i Syn o zapłacenie sumy 60 zł. i 140 zł. 50 ct. a. w., kurator w osobie adwokata dra Busia z substytucyą adw. dra Psarskiego został ustanowionym

Wzywa się tychże, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do swej obrony podali, lub innego sobie wybrali, i tegoż sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 13 października 1881.

(7480 3—3) **Edykt.**

L. 43977. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi funduszu wdów i sierot po księżach gr. kat. archidyecezyi Lwowskiej, 1050 zł. z pn. odbędzie się dnia: 15 grudnia 1881, 12 stycznia i 16 lutego 1882 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Maryi z Czajkowkich Rosinskiej i Emila Czajkowskiego wedle Dom. 141 pag. 5 n. 11 haer. należącej realności pod l. $36^1/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3342 zł. 4 ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na trzecim nawet niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy ogólnej wszystkich hipotekowanych wierzytelności sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 334 zł. 20 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowej niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Blizinski mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7559 3—3) **Edykt.**

L. 15666. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 15 maja 1880 l. 19150 wydzielenia 50 sążni kwadr. gruntu ze składu realności pod l. $103^2/_4$ i przyłączenia tego gruntu do realności pod l. $824^2/_4$ we Lwowie, tudzież z powodu dozwolonej intabulacyi Majera Hillela dw. im. Waschitz, Mojżesza Chaskla dw. im. Waschitz Eidli Schoschy dw. im. Waschitz, Arona Schulema dw. im. Waschitz, Tauby Waschitz, Estery Waschitz urodzonej Reiss, Izaka Jakóba dw. im. Waschitz, Abrachama Eisiga dw. im. Halberstam, Sary Reizli dw. im Halberstam, Kroinczy Halberstam, Lei Karp ur. Waschitz, za właścicieli części realności pod l. $103^2/_4$ ustanawia dla nieobecnej Feigi Waschitz urodzonej Byk a ewentualnie dla jej niewiadomych spadkobierców, kuratorem adw. p. dra Lukę z substytucyę adw. dra Raresa.

O czem Feigę Waschitz urodzoną Byk ewentualnie jej spadkobierców z tem dołożeniem się zawiadamia, że wspomniana uchwała zostaje ustanowionemu kuratorowi doręczoną.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(7476 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6340. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 19 marca 1880 l. 640 w numerach 94 95 i 96 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi I. realności pod l. 24 w Dmytrzu II. 17/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu III. 11/20 części realności pod l. 184 w Łanach nareszcie IV realności pod l. 237 w Łanach Starostwie lwowskiem położonych Jurka i Katarzyny Tybinków własnych na zaspokojenie pretensyi Rozalii Swięcickiej w sumie 502 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano na którym te realności także niżej cen szacunkowych w edyktach do l. 640 wymienionych za jakąkolwiek cenę za złożeniem wadyum dla realności pod I. oznaczonej na 6 zł. pod II wymienionej na 12 zł. 50 ct. pod III wymienionej na 123 zł. pod IV. wymienionej na 17 zł. 50 ct zniżonego w tusądowej kancelaryi sprzedane zostaną.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 września 1881.

(7543 3—3) **Edykt.**

L. 8917. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze VI, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 959/937 w Kołomyi położonej, do masy nieobjętej Benjamina Weisera, należącej, w celu zaspokojenia wierzytelności Beisera Rubina w kwocie 50 zł. i 150 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 415 zł., wadyum 42 zł. a. w; inne warunki mogą być w tus. registraturze przejrzanemi.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 22 września 1881.

(7431 3—3) **Edykt.**

L. 42328. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Franciszka Sakowicz w kwocie 1500 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Chaima Leiba Popsa, Chaima Mojżesza 2ga im. Hüssa a względnie do tegoż nieobjętej masy spadkowej do Sanela czyli Nasanela Hüssa i do Belki czyli Rebeki Hüss należącej realności pod l. $49^3/_4$ we Lwowie położonej, ne których terminach realność ta niżej ceny wywołania 12194 zł. 49 ct, w. a. sprzedaną nie będzie, że jako wadyum kwota 610 zł. w. a. złożoną być ma, ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnego wierzyciela Friedela Kurzer tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabujarnego to jest po dniu 10 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Diubiński kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7396 3—3) **Edykt.**

L. 9508. C. k. Sąd powiatowy deleg. w Rzeszowie uznanego marnotrawcą Tomasza Kruczka z Boguchwały uchwałą Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 sierpnia 1881 l. 3609, jako takiego ogłasza z tem, że kuratorem dla niego Jakóba Mazura z Boguchwały ustanowiono.

Rzeszów dnia 10 września 1881.

(7502 1—3) **Edykt.**

L. 6256. C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia niniejszem nieobjętą masę spadkową po ś. p. Antonim Diakowskim, a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tadeusza i Filicyę Diakowskich i Agnieszkę z Diakowskich Seligdowiczowę, że na prośbę Herscha i Mali Zeugerów pod dniem 15 listopada 1880 do l. 8110 do tutejszego sądu wniesioną na podstawie dekretu przyznania spadku po ś. p. Stefanie Diakowskim przez c. k. sąd powiatowy w Olesku pod dniem 8 czerwca 1867 do l. 2570 wydanego, pełnomocnictwa z daty Kraków 26 lutego 1865 przez Tadeusza Diakowskiego i pełnomocnictwa z daty Hrehorów 11 maja 1869 przez Felicyę Diakowską i Agnieszkę z Diakowskich Leligdowiczową na osobę Antoniego Diakowskiego wystawionego kontraktu kupna i sprzedaży z daty Żurawno 11 maja 1869 między Antonim Diakowskim, imieniem własnem, tudzież Tadeusza i Felicyi Diakowskich i Agnieszki z Diakowskich Leligdowiczowej jako sprzedającym a Jakubem Reichem jako kupującym zawartego kontraktu kupna i sprzedaży z daty Busk 15 lutego 1871 między Jakubem Reichem jako sprzedającym, a Herschem i Mala Zeugerami jako kupującymi zawartego, i wreszcie deklaracyi z zezwoleniem na wpis przez Jakóba Reicha na rzecz Herscha i Mali Zeugerów wydanej, z daty Busk 20 października 1880, do księgi i dokumentów tom V. str. 397 do 404 wpisanych, tusąd. uchwałą z dnia 15 listopada 1880 do l. 8110 wpis prawa własności do realności w Busku na zgniłej grobli pod nk 40 i 46 położonych przedtem wedle księgi głównej dla miasta Buska tom I. str. 115 i 116 n 2 wt. Stefana i Agnieszki Diakowskich własnych, na rzecz Herscha i Mali małżonków Zeugerów dozwolono i takowy w księdze głównej dla miasta Buska tom III. str. 124 i 125 n. 3 w t. uskutecznionо, i że dla nich w sprawie tej Friedmann negocyant z Buska, kuratorem ad actum niniejszem ustanowiony zostaje, i że mu sąd tutejszy równocześnie przeznaczone dla nich powyżej powołane uchwały hipoteczne doręcza wzywając jego kurandów, aby mu w terminie prawem przepisanym swe informacey udzielili albo innego prawnego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Busk dnia 16 września 1881

(7621 1—3) L. 1149)

Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów policyjnych z płacą rocznych 260 zł. z dodatkiem aktywalnym 25% tudzież dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 30 złr. lub wolnem mieszkaniem w aresztach policyjnych, tudzież ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. p. p. zastrzeżoną jest wysłużonym podoficerom, mają wnieść swe podania jeżeli niezostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy do Prezydyum c, k. Dyrekcyi policyi po dzień 10 grudnia 1881.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi

Lwów dnia 26 października 1881.

(7618 1—3) L. 51342.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia śp. Honoraty Tchórznickiej o rocznyh 100 zł. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to, które zawakuje od 2go półrocza r. b. przeznaczone jest dla dziewcząt wyznania chrześciańskiego, które ukończyły siódmy rok życia a szesnastego nie przekroczyły, pochodzą z rodziców niezamożnych, a pobierają nauki w szkołach publicznych lub prywatnych we Lwowie.

Pierwszeństwo przed innemi mają córki urzędników galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a pomiędzy temi sieroty.

Prawo rozdawnictwa służy Wej Emilli z Polikarpoffów Tchórznickiej.

Kandydatki o stypendyum powyższe, mają wnieść podania do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. a to za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają i załączyć dowody uprawniające je do korzystania z powyższego stypendyum, a w szczególności metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 17 października 1881.

(7617 1—3) L. 50957.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Filipa Wiktora 2 im Obniskiego, o rocznych 460 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie świadectwa o postępach w naukach, w ciągu studyów uniwersyteckich, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 października 1881.

(7507 1—3) **Edykt.**

L. 11154. Luizę Wirth, z miejsca pobytu niewiadomą, powiadamia się, że na żądanie Walentogo Metz celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn., dozwolono uchwałą z dnia dzisiejszego l. 11154 egzekucyjne ocenienie realności pod l. top. 1489 w Dolinie położonej, Jerzego i Luizy Wirth własnej, i egzekucyjną sekwestracyę dochodów tej realności, że Luizie Wirth na jej niebezpieczeństwo i koszt ustanawia się kuratorem dra Witza, z substytucyą dra Budzynowskiego, adwokatów z Sambora, że do obrony swych praw, ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma.

Od c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 21 września 1881.

(7506 1—3) **Edykt.**

L. 9575. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niezgłoszonych dotąd i z życia ani z osoby, ani z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców śp. Anny z Sozańskich Kopystyńskiej, tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o uznanie za zgasłe praw pozwanych do spadku po śp. Elżbiecie i Janie Sozańskich zastrzeżonych, Leon czyli Leonard Kopystyński i inni pozew wytoczyli, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9575 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata dr. Skórskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Czajkowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 31 sierpnia 1881.

(7632 1—3) L. 20597.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Wojniczu na głównym gościńcu Wiedeńskim z prawem poboru myta drogowego za 8 kilometrów i myta mostowego wedle III klasy od 1 stycznia 1882 na rok 1882 lub i 1883 albo i na 1884 odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie na dniu 16go listopada 1881 publiczna licytacya ustna, a to pod temi samemi warunkami, jakie postanowione zostały reskryptem wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 9 sierpnia 1881 l. 36773.

Cena wywołania za tę rogatkę wynosi kwotę 4466 zł. rocznie.

Pisemne oferty należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej na dniu 15 listopada 1881 do 2giej godziny po południu, które zaopatrzone być mają porękojmią, wynoszącem szóstą część ceny wywołania to jest kwotę 745 zł. i stemplem na 50 centów.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 28 października 1881.

(7622 1—3) **Edykt**

L. 23679. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 52 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 listopada, 15 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882 o godzinie 9tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 345 w Drohobyczu Piotra Koszyckiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Realność na pierwszym i drugim terminie tylko za, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Protokół opisania powyższej realności, akt oszacowania, i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz 6 października 1881.

(7598 1—3) **Edykt**

L. 24337. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bobę, że Paweł Ludwik 2ga im Zalarski wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie 275 zł. w. a., wskutek którego pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty wydano i takowy ustanowionemu dla Piotra Boby kuratorowi w osobie dra Władysława Wilkosza adwokata w Krakowie z substytucyą dra Pieniążka adwokata w Krakowie, doręczono

Poleca się zatem Piotrowi Bobie, aby ustanowionemu dlań kuratorowi, z którym proces wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie, potrzebnych środków prawnych do obrony udzielił, lub w razie obrania sobie innego zastępcy, o tem tut. c. k. sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 7 października 1881.

(7388 1—3) **Edikt.**

Zl. 19492 Vom krakauer k. k. Landesgerichte wird Behufs Befriedigung des der k. k. priv. österreichisch. Hypothekenbank in Wien gehörigen Betrages von 2723 fl. 47 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 1 November 1879 und den auf 30 fl. 60 kr. ö. W. bestimmten Exekutionskosten die exekutive Feilbiethung der im Krakau Stadttheil I. Nr. 25 (früher Nr. 354 Gmde. III) gelegenen, laut Hauptbuch Gmde. III. vol. nov. 3 pag. 583 n. her 5 der Joanna Grossmann gehörigen Realität unter nachstehenden Bedingungen bewilligt:

1. Die Feilbiethung wird beim Krakauer kk. Landesgerichte in drei Terminen d. i. am 20 Dezember 1881, 24 Jänner 1882 und 21 Februar 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.
2. Diese Realität wird um den Betrag pr. 11608 fl. ausgerufen und weder bei dem ersten noch bei dem zweiten, wol aber bei dritten Termine auch unter demselben hintangegeben.
3. Die Liziianten haben vor Beginn der Feilbietung, resp. vor ihrem Eintritte als Mitbieter ein Vadium von 1160 fl. in Baarem oder in Einlagsbüchern der Krakauer oder öster. Sparrkassen, oder in zur Fruktifizirung von Pupillengeldern geeigneten Werthpapieren zum Course des Erlagstages zu Handen des Herrn Feilbietungskommissärs zu erlegen; jedoch sind hievon das k. k. Aerar und die demselben gleichgestellten Fonde befreit.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden.

Krakau, am 7 October 1881.

(7595 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3214. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Iwanowi Turabossa pto 150 zł., na dniu 24 listopada, 27 grudnia 1881 i na dniu 27 stycznia 1882 w sądzie, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Turabossy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 575, powiatu politycznego Śniatyn położonej na 600 zł. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 60 zł a. w, kuratorem niewiadomych wierzycieli z prawem nadzastawu dr. Dembicki.

Zabłotów dnia 20 czerwca 1881.

(7581 1—3) **Edykt**

L. 44384. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Leona Kolischera, iż Chaim Ozyasz dw. im Freundlich, Eliasz Stroh i Estera Keller ur. Freundlich wnieśli do tegoż sądu prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania, że utkuteczniona wedle instr. 170 p. 312 n. 17 pod l. 17851/851 na podstawie wekslów przez Hirscha i Freydę Beiser akceptowanych a to 1 ddt. Grodek 31 maja 1847 2 dt. Janów 9 grudnia 1847 na rzecz Izaaka Leona Kolischera prenotacya sum 580 zł. mk. i 115 zł. mk. w stanie biernym praw dom 99 p. 393 n 103 on. na połowie realności pod n. $181^3/_4$ dla Hirscha Beisera hipotekowanych, posiadania i użytkowania domu pod n. $181^2/_4$ przez przeciąg dwóch lat pod warunkami w powołanej pozycy n. 103 on. wyszczególnionemi, jest usprawiedliwioną, lub termin do usprawiedliwienia został zastrzeżony a to pod surowością wykreślenia tejże prenotacyi i że w myśl tejże prośby termin na dzień 22 listopada 1881 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw wyznaczony został a odnośną uchwałę do rąk równocześnie ustanowionego kuratora adwokata p. dra Goldberga. Wzywa się tedy Izaaka Leona Kolischera aby na terminie tym albo sam stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub wreszcie innego zastępcę swego sądowi wskazał, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15 października 1881.

(7596 1—3 **Ogłoszenie.**

L. 3215. C. k. Sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Prokopowi i Iłachowi Guszułom pto 100 zł., na dniu 24 listopada, 27 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskie Prokopa i Iłacha Guszuł własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Rożnowie pod l. 198, powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 500 zł. a w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w., kuratorem niewiadomych wierzycieli z prawem nadzastawu dr. Dembicki.

Zabłotów dnia 20 czerwca 1881.

(7631 1—3) **Konkurs** L. 1763.

Na posadę nauczycielki szkoły 4 klasowej dziewcząt w Oświęcimie z płacą 450 zł.

Podania z dokumentami i wykazem służbowym wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do 8 grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 25 października 1881.

(7580 1—3) **Edykt.**

L, 44137. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Antoni Bogdanowicz wniósł dnia 30 lipca 1881 l 34371 przeciw Maciejowi Szandra pozew o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela realności pod Nr. $194^1/_4$ we Lwowie na który pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwaneco Macieja Szandra względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadomem ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Franciszka Smolkę, a tegoż zastępcą adw. Dra Feliksa Smiałowskiego. Wzywa się zatem Macieja Szandra względnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wskazal, gdyz inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 15 października 1881.

(7573 1—3) **Edykt.**

L 7585. Wsprawie egzekucyjnej Leszka Zagorskiego przeciw Janowi Pawłakowi i masie spadkowej Rozalji Pawlakowej o 28 zł z pn odbędzie się w budynku tutejszym w trzech terminach, dnia 5 grudnia 1881, 12 stycznia i 9 lutego 1882 przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk hip. 564 w Jaormiu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 448 zł a wadyum 45 zł. Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy

Chrzznów dnia 30 lipca 1881.

(7636) **Ogłoszenie.**

L. 6154. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Komorów wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. k. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym, w Kolbuszowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnosz ne być winny ustnie lub pisemnie w c. k sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, któreby wskutek podniesionych zarzutów niezbędnemi się okazały wyznacza się dzień 10 listopada 1881, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Kolbuszowa dnia 29 października 1881

(7635) **Ogłoszenie.**

L. 6104. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ostrowy tuszowskie dnia 16go listopada 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa dnia 27 października 1881.

(7470 3—3) **Edykt**

L. 10736. C k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 23 listopada, 23 grudnia 1881 i 25 stycznia 1882 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Procia i Katarzyny Strawników własnej l. k. 67 w Jezierzanach położonej, na 205 zł. oszacowanej celem ściągnienia prtensyi Mojżesza Weingartena w kwocie 69 zł. a. w. zpn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w c. k. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 1 marca 1881.

(7484 3—3) **Kundmachung.**

Z. 8389. Am 10 November l. J. 11 Uhr Vormittag findet bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg die Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Kost und der sonstigen Bedürfniße für das

Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg
das Truppen-Spital in Czernowitz
" " " " Kolomea
" " " " Sambor
" " " " Sanok
" " " " Stryj und
das Sanatorium in Szkło statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen: bei den obgenannten Heilanstalten, bei den betreffenden Bezirkshauptmannschaften und bei der Militär-Intendanz zu Lemberg.

Die Ausrufspreise dagegen nur bei Militär-Heilanstalten und bei der Militär-Intendanz.

Lemberg am 19 Oktober 1881.

(7468 3--3) **Edykt.**

L 9993. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Edwarda Brüllera kupca z Kołomyi, którego obecne miejsce pobytu nie jest znane, iż uchwałą z 16go października 1881 do l. 9867 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a., na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności, i że nakaz ten doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Raszowi, któremu pozwany potrzebnej informacyi udzielić lub innego rzecznika mianować i sąd o tem zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja dnia 20 października 1881.

Doniesienia prywatne

L. 1150. (7633 1--3)

Konkurs

Uchwałą Reprezentacyi powiatowej Krośnieńskiej z dnia 17go września 1881 postanowiono utworzyć prowizoryczną posadę weterynarza powiatowego, z roczną subwencyą w kwocie 300 zł. a. w.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się dowodami uzdolnienia, i podania wnieść do Wydziału powiatowego w Krośnie do końca listopada b. r.

Wydział rady powiatowej.
Krosno 20 października 1881.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. upr[illegible]